DZIŚ STRONA ZDROWIA

NIE TYLKO KORONAWIRUS, GRYPA I RSV

JESIENIĄ ZAATAKUJĄ NAS WIRUSY. NIE PODDAWAJ SIĘ BEZ WALKI

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 215 (10 157) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto 74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Środa, 16.09.2026

ŚWIAT

Myśliwce NATO zestrzeliły drona, który wtargnął w przestrzeń powietrzną Litwy nad wschód od Kowna
Str. 7

KRAJ

„Jak Polska straciła 230 milionów dolarów, próbując kupić za kryptowaluty ropę z Wenezueli"
Str. 6

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Sport

Mocne tąpnięcie w opolskim futsalu. Zasłużony zespół się wycofał

Dreman Opole nie wystartuje w najbliższym sezonie 1 ligi futsalu. Po spadku z Fogo Futsal Ekstraklasy klub nie zdołał się pozbierać
– Str. 16

Kietrz

Nagłe odwołanie prezesa. Trwa postępowanie wyjaśniające

Krajowa Grupa Spożywcza potwierdza, że Kombinat Rolny w Kietrzu nie poinformował o planowanej wizycie delegacji niemieckiej
– Str. 2

Przez remont ronda nyscy przedsiębiorcy cierpią. Obroty ich sklepów spadły nawet o 80 procent
Str. 4

Chcą odwołać starostę namysłowskiego. Opozycja z PiS zarzuca mu „zarządzanie przez zaniechanie"
– Str. 5



FOT. MILENA ZATYLNA

Gospodarka

Ciężki sprzęt zrównuje z ziemią hale Walcowni Rur Andrzej. Koniec epoki

Radosław Dimitrow

Ruszyła rozbiórka historycznej Walcowni Rur Andrzej w Zawadzkiem. Ciężki sprzęt wyburza kolejne potężne hale, zmieniając poprzemysłowy krajobraz wokół stawu hutniczego.



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Hale produkcyjne wyburzane są jedna za drugą. To zmieni krajobraz Zawadzkiego.

Po ponad dwóch latach od ogłoszenia końca Walcowni Rur Andrzej i zwolnieniu ponad 400 pracowników, ruszyła ostateczna likwidacja zakładu.

W ostatnich dniach z powierzchni ziemi zrównane zostały ogromne hale numer IV oraz V. Obecnie w ich miejscu znajduje się jedynie gruzowisko, na którym wciąż pracuje sprzęt wyburzeniowy. Z przestrzeni zniknęły też inne, kluczowe niegdyś obiekty - usunięto stalowe bramy wjazdowe, chłodnię kominową i zlikwidowano budynek centralnej pompowni.

Smutek mieszkańców i koniec epoki

Dla Zawadzkiego to ostateczne pożegnanie z przemysłową historią, której korzenie sięgały lat 30. XIX wieku.

Zakład, który przez dziesięciolecia żywił setki rodzin, teraz znika na ich oczach (w 2024 roku w ramach grupowych zwolnień pracę straciło tu ponad 430 osób).

Wśród mieszkańców przyglądających się wyburzeniom z ulicznych chodników dominują przygnębienie i żal. „Smutne", „straszne", „wielka szkoda" – to najczęściej powtarzane komentarze.

- Kończy się czas, który odróżniał nasze miasto od innych – zauważa z nostalgią pan Piotr, jeden z byłych pracowników zakładu, wspominając, że charakterystyczny kształt pofabrycznych budynków przez lata był wykorzystywany chociażby w materiałach promocyjnych gminy.

Cień nadziei na inwestycje i dziura w budżecie

Majątek po zlikwidowanej z powodów ekonomicznych walcowni znalazł nowego nabywcę w marcu 2026 roku. Spółka Alchemia (należąca do Boryszew S.A.) sprzedała prawo użytkowania wieczystego działek o powierzchni blisko 26 hektarów za 43 miliony złotych netto. Najcenniejsze maszyny produkcyjne sprzedano jeszcze wcześniej (trafiły m.in. do Meksyku).

Jak ustaliła redakcja nto, nowym właścicielem terenu jest firma Tes 9. To spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która ma swoją siedzibę w Warszawie.

Według danych z Krajowego Rejestru Sądowego firma specjalizuje się w produkcji energii z elektrycznej ze źródeł nieodnawialnych.

Do tej pory spółka nie komunikowała publicznie, co zamierza zrobić z terenem po Walcowni Rur Andrzej.

Cel rozbiórki hal produkcyjnych jest niezwykle pragmatyczny: dopóki mury stoją, właściciel musi odprowadzać do gminy gigantyczny podatek od nieruchomości (szacowany na blisko 3 mln zł rocznie). Zrównanie hal z ziemią pozwoli te koszty drastycznie obniżyć.

Po wyczyszczeniu terenu, działki mogą być ogłoszone jako atrakcyjne grunty inwestycyjne. Ich największym atutem jest to, że są w pełni uzbrojone w niezbędne media, a na miejscu znajduje się potężna stacja wysokiego napięcia (110/6 kV), która jest w stanie zasilić zupełnie nową fabrykę.

Gminę czeka trudny czas

Zanim jednak tak się stanie, gminę Zawadzkie czeka bardzo trudny okres przejściowy. Utrata trzech milionów złotych z podatków to potężny cios, oznaczający cięcia w funduszach na inwestycje.

- To, że część hal zostanie wyburzona było niemal pewne, dziś inwestor woli budować na terenach niezabudowanych, dlatego braliśmy pod uwagę taki rozwój wydarzeń i gmina jest na to przygotowana. Brak dochodów z Walcowni uwzględnimy oczywiście w przyszłorocznym budżecie - mówi Jacek Matheja, przewodniczący Rady Miejskiej w Zawadzkiem.

Przewodniczący dodaje, że jest dobrej myśli w kwestii przyszłości terenu po byłym zakładzie. - To dobrze uzbrojone i atrakcyjne grunty. Wierzę, że nowy właściciel ma pomysł na ten teren.

©℗

eprasa.pl 516e56ed03

POLECAMY

JUTRO: Na jakie zniżki mogą liczyć seniorzy? PIĄTEK: George Friedman o Rosji

16.09.2026
Środa

Dziś imieniny: Edyta, Kamila, Kornel
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PROJEKT

Darmowym autobusem z Opola do Zamku w Mosznej

Mateusz Majnusz

To może być koniec problemu z dojazdem do jednej z największych atrakcji Opolszczyzny. Właśnie ruszyło głosowanie, które może zapewnić darmowe autobusy z Opola do Zamku w Mosznej.

W weekendy i święta, od maja do września 2027 roku, mieszkańcy Opola i powiatu opolskiego mogliby bezpłatnie dojechać autobusem z Opola do Mosznej. Po drodze przewidziane są również przystanki.

Taki projekt jest na liście do głosowania w Marszałkowskim Budżecie Obywatelskim.

- Wszyscy wiemy, że z tym tematem jest problem. Wiele osób chciałoby dotrzeć do Zamku Moszna na różne wydarzenia, imprezy albo po prostu, żeby spędzić miło czas. Ten projekt to ułatwienie i szansa na odkrywanie uroków województwa opolskiego - mówi radny KO Piotr Mielec.

Projekt ma kosztować 100 tys. zł, z czego 90 tys. zł przeznaczono na same przewozy. Na darmowy autobus szczególnie liczą seniorzy.

- Raz w roku, czasem dwa razy organizujemy wycieczkę do Mosznej i zawsze mamy więcej zgłoszeń niż miejsc w autobusie. Kiedy wracamy, seniorzy pytają: „To dopiero za rok będziemy mogli pojechać?". Wielu z nich nadal prowadzi samochody, ale problemem jest choćby to, gdzie zaparkować i czy poradzą sobie z dojazdem - mówi Małgorzata Kozak, dyrektorka MOPR w Opolu.

Pomysł popiera również Wojewódzkie Towarzystwo Walki z Kalectwem. - Cieszy mnie, że jest taki pomysł i że uwzględnia dostępność dla osób z różnymi trudnościami. Będziemy ten projekt popierać i promować, bo możliwość bezpłatnego dojazdu do tej perły województwa jest bardzo potrzebna - argumentuje prezes Władysław Sztefic.

Jak zagłosować?

Głosowanie w Marszałkowskim Budżecie Obywatelskim trwa do 30 września do godz. 15. Projekt jest zadaniem subregionalnym, dlatego mogą na niego głosować mieszkańcy Opola i powiatu opolskiego. Znajduje się na liście pod literą N.

©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską"

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
24°C/14°C

jutro
19°C/10°C

KIETRZ

Tajemnicza wizyta Niemców. Trwa postępowanie wyjaśniające

Mateusz Majnusz

Niemiecka delegacja przyjechała do Kombinatu Rolnego w Kietrzu, a chwilę później jego prezes Mariusz Sikora został zawieszony. Krajowa Grupa Spożywcza potwierdza, że spółka nie poinformowała ani KGS, ani Ministerstwa Aktywów Państwowych o planowanej wizycie.



FOT. KOMBINAT ROLNY KIETRZ/TOMASZ OGNISTY

Wokół wizyty zaczęły pojawiać się także sugestie, że Niemcy mogli być zainteresowani przejęciem kombinatu.

Wizyta niemieckiej delegacji w Kombinacie Rolnym Kietrz wywołała spore zamieszanie. Jak już informowaliśmy, w Kietrzu pojawili się przedstawiciele niemieckiego świata rolniczego, a w delegacji znalazł się także minister rolnictwa Saksonii Georg-Ludwig von Breitenbuch.

Według Krajowej Grupy Spożywczej problemem był sposób organizacji wizyty.

- Kombinat Rolny Kietrz nie poinformował Krajowej Grupy Spożywczej, ani Ministerstwa Aktywów Państwowych o planowanej wizycie zagranicznej delegacji na terenie spółki - potwierdza nasze doniesienia Dominika Cieślak, dyrektor Biura Rzecznika Prasowego KGS.

W spółce trwa obecnie wewnętrzne postępowanie wyjaśniające.

Centrala KGS chce ustalić, dlaczego o spotkaniu nie powiadomiono wcześniej nadzoru właścicielskiego, choć dotąd była to standardowa procedura. W konsekwencji podjęto decyzję o zawieszeniu prezesa Mariusza Sikory w pełnieniu obowiązków.

KGS ucina spekulacje o sprzedaży Kombinatu

Wokół wizyty zaczęły pojawiać się także sugestie, że Niemcy mogli być zainteresowani przejęciem Kombinatu. Krajowa Grupa Spożywcza zdecydowanie temu zaprzecza.

- Nie było i nie ma i nie są planowane żadne działania mające na celu sprzedaży całości lub części Kombinatu Rolnego w Kietrzu. Rozpowszechnianie takich informacji jest manipulacją i dezinformacją oraz przez Zarząd KGS jest traktowane jako element wojny hybrydowej - tłumaczy Dominika Cieślak.

Według dotychczasowych ustaleń KGS sama wizyta miała mieć charakter gospodarczy. Niemcy byli zainteresowani zakupem produktów żywnościowych na rynek wewnętrzny UE.

„Niemiecki minister był pod wrażeniem"

Do sprawy odniósł się Rafał Bartek, przewodniczący Sejmiku Województwa Opolskiego i wiceprzewodniczący Śląskich Samorządowców. Jak relacjonuje, rozmawiał z ministrem rolnictwa Saksonii w dniu jego wizyty.

- On był po prostu pod wrażeniem tego, co zobaczył w Polsce, jak to się rozwija. Nie mówił absolutnie o jakichś planach przejmowania czegokolwiek, kupowania. Absolutnie to nie było celem jego wizyty. On po prostu jest świeżym, nowym ministrem, który pierwszą taką swoją wizytę w Polsce zaczął od tego, że chciał zobaczyć trochę nasz region. Sam jest gospodarzem, sam jest rolnikiem, więc interesują go te tematy - tłumaczy.

- Pan prezes Sikora to fachowiec z 20-letnim doświadczeniem, który z sukcesem prowadzi ten kombinat i modernizuje go przez tyle lat. A nagle jest zawieszany tylko dlatego, że spotkał się z delegacją zagraniczną. To jest niepojęte i raczej może świadczyć, że mamy do czynienia z jakimś drugim dnem, o którym na ten moment nie wiemy - dodaje Rafał Bartek.

Krajowa Grupa Spożywcza stoi jednak na stanowisku, że sam brak informacji o zagranicznej delegacji był wystarczającym powodem do wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Zawieszenie prezesa ma obowiązywać przez czas niezbędny do przeprowadzenia tych czynności. ©℗

eprasa.pl 516e56ed03

MUZYKA

Głuchołaski KREM zagrał Dżem. Oddali hołd królowi polskiego bluesa

Krzysztof Strauchmann

Głuchołaski zespół KREM zagrał w Katowicach na uroczystości odsłonięcia pamiątkowej gwiazdy Ryszarda Riedla w katowickiej Alei Gwiazd Bluesa. Okazją były 70 urodziny wybitnego muzyka bluesowego, który zmarł w 1994 r.

Ryszard Riedel, muzyk najbardziej znanej polskiej formacji bluesowej Dżem doczekał się swojej gwiazdy w katowickiej Alei Gwiazd Bluesa, gdzie już upamiętniono między innymi Jana Skrzekaczy Leszka Windera z zespołu Krzak.

Kolejną gwiazdę odsłonięto 11 września, a muzykę Riedla i Dżemu przypomniał zebranym występ zespołu KREM z Głuchołaz. Głuchołaski zespół powstał ponad 20 lat temu z fascynacji bluesem, rockiem i przede wszystkim muzyką Dżemu.

Początkowo grał wyłącznie utwory Ryszarda Riedla. Dziś grupa Krem wykonuje także własne utwory, do tekstów pisanych przez Mariusza Pabjanka.

- Dżem był dla nas czymś więcej niż zespołem, którego słuchaliśmy. To była muzyka, na które juczyliśmy się grać i która pokazała nam, czym może być blues-rock. Dlatego zagranie podczas odsłonięcia gwiazdy Ryszarda Riedla ma dla nas ogromne znaczenie - zaznacza Adrian Kulak, wokalista KREMu.

W 2024 roku zespół KREM wystąpił na wspólnej scenie z Sebastianem Riedlem, synem Ryszarda i Michałem Kielakiem ze składu Dżemu, a rok później wygrał przegląd blues-rockowy, którego jury przewodniczył właśnie Sebastian Riedel.

- Chcemy grać swoją muzykę, ale pamiętamy, skąd przyszliśmy. Ryszard Riedel i Dżem byli częścią naszych muzycznych początków. Dzisiejszy KREM jest efektem tej drogi - inspiracji, przyjaźni i ponad 20 lat wspólnego grania - dodaje Tomasz Mikołajczyk z grupy KREM. ©℗



FOT. KREM

Zespół KREM narodził się z fascynacji muzyką bluesową.

PRUDNIK

Sześć lat budowali tę drogę. Wszystko przez małą rybkę

Krzysztof Strauchmann

Nowa droga przyciągnie opolskich rowerzystów. To malownicza trasa z Prudnika w Góry Opawskie. Na jej budowę mieszkańcy czekali od 2020 roku.



FOT. KRZYSZTOF STRAUCHMANN

Budowa drogi kosztowała 7,3 mln złotych.

Ulica Działkowa w Prudniku, a za granicami miasta - droga z Prudnika do Łąki Prudnickiej, to 1,5 kilometra całkowicie nowej drogi, wyłożonej betonową kostką, z osobnym pasem dla rowerów i pieszych. To najdłużej budowana droga w gminie Prudniku. - Mieliśmy ją skończył już kilka lat temu, ale pojawiły się problemy - mówi burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak. - Pewien profesor napisał w opracowaniu ichtiologicznym Złotego Potoku, że w jego dopływach żyje rybka - minóg rzeczny, która jest pod ochroną. Potok Dębowiecki, który płynie wzdłuż tej drogi, znalazł się wśród dopływów Złotego Potoku, choć jest okresowo suchy. To przedłużyło o ponad rok przygotowania do inwestycji. Musieliśmy wykonać nowe badania ichtiologiczne, które potwierdziły to, co było oczywiste, że tej ryby tutaj nie ma. Ale warto było poczekać.

Budowa drogi kosztowała 7,3 mln złotych. Gmina Prudnik jeszcze w 2020 roku dostała na to rządowe dofinansowanie wysokości 5,5 mln zł z Polskiego Ładu, z części wydzielonej na wsparcie dla gmin turystycznych dotkniętych przez Covid 19. - W międzyczasie wzrosły ceny w budownictwie, ale pieniądze były ulokowane na koncie. Te oszczędności mogliśmy przeznaczyć na budowę. Wkład własny gminy, to zaledwie 3 procent kosztów inwestycji - dodaje burmistrz Grzegorz Zawiślak.

Nowa ulica Działkowa biegnie równolegle do drogi krajowej nr 40 z Prudnika do Łąki Prudnickiej i w razie potrzeby może stanowić dla niej objazd. Mieszkańcy tych wiosek zyskali skrót do Prudnika. Na wypadek wezbrań Złotego Potoku służby mają też alternatywny dojazd do Łąki Prudnickiej i Moszczanki.

A najbardziej cieszą się turyści rowerowi, bo to malowniczy dojazd w pobliskie Góry Opawskie.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni, że mamy dostępną nową ścieżkę dla rowerzystów i piechurów. Tędy biegnie też żółty szlak pieszy prudnickiego PTTK. Nie tylko mieszkańcy gminy Prudnik będą z tego korzystać - mówi Andrzej Cegielski, prezes Klubu Turystyki Rowerowej przy PTTK Prudnik. ©℗

KRÓTKO

Z prokuratury

Krzywdził swoje dzieci. Czeka na akt oskarżenia

Mieszkaniec jednej z miejscowości w rejonie Prudnika ma prokuratorskie zarzuty zgwałcenia dwóch swoich kilkuletnich córek. 18 sierpnia funkcjonariusze Komendy Powiatowej w Prudniku zatrzymali 34-letniego mieszkańca jednej z miejscowości leżących w obrębie działania Prokuratury Rejonowej w Prudniku. - Mężczyzna usłyszał dwa zarzuty dotyczące zgwałcenia osób, które nie ukończyły 15 roku życia - mówi prok. Przemysław Powirski z Prokuratury Rejonowej w Prudniku. - Chodzi o dwie córki podejrzanego. Sprawa ma charakter rozwojowy. Mamy informacje, że pokrzywdzonych może być więcej dzieci. Z uwagi na dobro pokrzywdzonych nie będziemy ujawniać bliższych informacji.

Podejrzany nie przyznał się do obu zarzutów. Sąd Rejonowy w Prudniku zastosował jednak wobec niego tymczasowy areszt na 3 miesiące, uznając, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, iż faktycznie dopuścił się takich czynów. Grozi mu nawet dożywotnie pozbawienie wolności. **KS**

KOŚCIÓŁ

Pielgrzymi przybyli na Wielki Odpust Kalwaryjski

Marcin Żukowski

Nabożeństwo ze świecami w Grocie Lurdzkiej było jednym z najbardziej niezwykłych momentów tegorocznego Wielkiego Odpustu Kalwaryjskiego ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego na Górze Świętej Anny.



FOT. ARCHIWUM

Wielki Odpust trwał do niedzieli.

W tym roku tradycyjna modlitwa została połączona z franciszkańskim „Transitus", upamiętniającym śmierć św. Franciszka z Asyżu.

W wydarzeniu uczestniczyli wierni oraz duchowni z całego Górnego Śląska. Góra Świętej Anny po raz kolejny stała się miejscem modlitwy pielgrzymów przybywających na tradycyjne obchody kalwaryjskie. Tegoroczny Wielki Odpust ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego trwał od 9 do 13 września. W bogatym, kilkudniowym programie szczególne miejsce zajęło sobotnie nabożeństwo ze świecami w Grocie Lurdzkiej.

Wieczorna modlitwa jest od lat jednym z najbardziej charakterystycznych punktów odpustu. W sobotę wierni spotkali się w grocie o godz. 19.00. Towarzyszyli im opolscy hierarchowie: bp.Andrzej Czaja, bp Rudolf Pierskała, bp Waldemar Musioł i emerytowany bp. Paweł Stobrawa.

W tym roku wydarzenie nabrało dodatkowego znaczenia ze względu na trwający jubileusz 800-lecia śmierci św. Franciszka. Tradycyjne nabożeństwo zostało połączone z „Transitus" - franciszkańską modlitwą upamiętniającą przejście św. Franciszka z życia ziemskiego do wieczności.

Góra Świętej Anny jest najważniejszym z miejsc pielgrzymkowych w naszym regionie. Wielkie Odpusty Kalwaryjskie od lat przyciągają tutaj wiernych z całego Górnego Śląska. Do sanktuarium przybyli pielgrzymi nie tylko z diecezji opolskiej, ale też diecezji gliwickiej i archidiecezji katowickiej.

- Wszystkim uczestnikom tej pięknej modlitwy z całego serca dziękuję - napisał biskup Musioł. ©℗

eprasa.pl 516e56ed03

PROBLEM

Przez „Rondo opóźnionych” nyski biznes ma kłopoty

Anna Gryglas

Przedsiębiorcy z ulic Grodkowskiej i Franciszkańskiej w Nysie przygotowali petycję w sprawie przedłużającego się remontu tych ulic, który, jak twierdzą, od miesięcy odcina ich firmy od klientów. Jak przyznają sami właściciele, w niektórych punktach sprzedaży obroty spadły nawet o80 procent.



FOT. ARCHIWUM

Przedłużający się remont uderza w obroty lokalnego biznesu.

Kiedy ponad rok temu ruszała przebudowa ulicy Franciszkańskiej nikt nie spodziewał się, droga doprowadzi lokalne firmy na skraj bankructwa. Wyznaczony pierwotnie na wakacje termin minął, a na placu budowy wciąż straszą pachołki. Efekt? Odcięte od świata sklepy i punkty usługowe walczą o przetrwanie.

Przedsiębiorcy piszą petycję

Dlatego 1 września do Urzędu Miejskiego w Nysie trafiła oficjalna petycja podpisana przez kilkudziesięciu znanych lokalnych przedsiębiorców.

Zbiórkę podpisów pod dokumentem koordynował Bartłomiej Sordyl, przedstawiciel nyskiego marketu budowlanego PSB MRÓWKA Dom i Ogród przy ul. Grodkowskiej.

Jak podkreśla, wśród lokalnych przedsiębiorców panuje jednomyślność, w tym przypadku.

- Wszyscy mają podobne odczucia, przedłużający się remont zarówno ulicy Franciszkańskiej, jak i ronda przy ulicy Grodkowskiej negatywnie wpłynął na obroty lokalnych przedsiębiorstw - zaznacza Sordyl.

Kupcy i usługodawcy wyraźnie jednak zastrzegają, że nie negują celowości samych prac drogowych, a jedynie mają uzasadnione wątpliwości co do sposobu, planu i harmonogram uprowadzonych prac.

- Problemem nie jest więc sam remont, ale sposób, w jaki został zaplanowany i przeprowadzony - tłumaczy przedsiębiorca.

Sposób ten, zdaniem sygnatariuszy petycji, drastycznie odbija się na portfelach lokalnych firm.Straty idą w dziesiątki tysięcy złotych, a w niektórych przypadkach granica wytrzymałości finansowej została już przekroczona.

- Słyszałem od przedsiębiorców, że w niektórych punktach sprzedaży obroty mogły spaść nawet o 80 procent. Pojawiały się również informacje, że niektóre sklepy, w tym sklepy meblowe w okolicy, mają dni, kiedy pojawia się zaledwie jeden czy kilku klientów - relacjonuje koordynator akcji.

Biznes liczy na wsparcie

Bartłomiej Sordyl nie ma wątpliwości, że to właśnie władze gminy powinny być pierwszym partnerem dla mieszkańców, którzy są w kryzysie.

- Bo właśnie po to mamy samorząd, żeby władza była blisko ludzi. Skoro o takiej inwestycji decyduje lokalny samorząd, a nie jakiś abstrakcyjny urzędnik w Warszawie, to tym bardziej oczekujemy, że władze gminy, radni i osoby odpowiedzialne za inwestycję będą znały sytuację mieszkańców i przedsiębiorców i będą planowały przebieg prac w sposób ograniczający niedogodności mieszkańców. W przypadku komplikacji oczekujemy, że lokalne władze będą reagowały, kiedy pojawiają się problemy - podsumowuje Sordyl.

Przedsiębiorcy liczą na wsparcie urzędu, a w przyszłości, gdy będą planowane inwestycje takiego kalibru, o dialog z przedsiębiorcami i mieszkańcami, tak aby prace nie utrudniały im życia i prowadzenia działalności.

- Mamy nadzieję, że miasto wykaże się większą wrażliwością na potrzeby swoich mieszkańców. Zachęcam mieszkańców do robienia zakupów w lokalnych sklepach i korzystania z usług naszych przedsiębiorców. Każdy taki wybór, nawet ten codzienny i z pozoru niewielki, ma znaczenie - apeluje Sordyl.

O wiele bardziej dosadnie sytuację podsumował miejski radny Piotr Smoter, rzucając na swoim profilu mocne słowa pod adresem władz miasta: - Nyscy przedsiębiorcy utrzymują nasze miasto od dziesięcioleci, cicho znosząc podwyżki. Kiedy zabierają głos, należy to potraktować śmiertelnie poważnie. Główny wylot z miasta, 1 września i co? Nowy termin – 9 października. Którego roku? Jaki macie pomysł na nazwę nowego ronda? „Rondo opóźnionych”?

Miasto tłumaczy, że winny jest uszkodzony kanał

Przyczyny opóźnień w remoncie jeszcze w grudniu 2025 tłumaczył sekretarz miasta Nysa, Piotr Bobak:

- W trakcie prowadzonych robót odkryto zły stan techniczny głównego kanału deszczowego, który znajduje się dokładnie w śladzie projektowanej konstrukcji drogi. Kanał był poważnie uszkodzony, a jego dalsze pozostawienie nie gwarantowało bezpiecznego użytkowania. Istniało realne ryzyko zapadnięcia się jezdni, zagrożenia dla ludzi i pojazdów, a w konsekwencji uszkodzenia nowej nawierzchni. Jego wymiana była konieczna - zaznaczał sekretarz. Jak dodał Piotr Bobak, skomplikowana operacja wymiany magistrali deszczowej wymagała materiałów sprowadzanych aż z zagranicy, a prac nie dało się szybko przerwać, bo kanał obsługuje opady z osiedla Podzamcze i górnej części miasta.

Burmistrz przeprasza, ale ulg nie będzie

Burmistrz Nysy Kordian Kolbiarz przyznaje, że sytuacja dla lokalnego biznesu jest niezwykle trudna, rozkłada ręce w kwestii finansowych rekompensat: - Niestety prawo nie umożliwia stosowania ulg w podatku od nieruchomości wobec przedsiębiorców obok których trwają inwestycje. Wierzę, że efekt modernizacji dróg i ułatwień komunikacyjnych, w połączeniu z pobliskimi inwestycjami mieszkaniowymi wpłynie pozytywnie na wzrost liczby klientów, przyszłe obroty i zyski lokalnych firm. Za niedogodności związane z remontami bardzo przepraszam przedsiębiorców i mieszkańców - przekazał burmistrz Kordian Kolbiarz.

Do sprawy będziemy wracać.

©℗

DROGI

Ta autostrada to koszmar dla kierowców. Na szczęście niedługo on potrwa

Mirosław Dragon

Kierowcy nie lubią odcinka autostrady A4. Opłaty są bardzo wysokie, a droga ciągle w remoncie. Niedługo wszyscy odetchną, bo cała A4 ma być darmowa.



FOT. GDDKiA

W marcu 2027 roku kierowcy osobówek pojadą tędy bezpłatnie.

Za przejazd krótkim 61-kilometrowym odcinkiem autostrady A4 między Katowicami i Krakowem trzeba obecnie płacić. Do tego dwukrotnie, na dwóch bramkach. W ciągu ostatnich sześciu lat cena wzrosła tam o ponad 150 procent.

Każdy kierowca zna ten ból: kiedy ruszamy autostradą A4 w kierunku Katowic, i dalej do Krakowa, na początku wjeżdżamy na trasę i jedziemy bez opłat. Jednak tuż za Katowicami są bramki i trzeba zapłacić 18 złotych. Mało tego, przed Krakowem są kolejne bramki i tam również musimy zapłacić 18 złotych. Punkty poboru opłat są w Brzęczkowicach (Mysłowice) i w Balicach (Kraków). Za przejazd krótkim 61-kilometrowym odcinkiem autostrady na trasie Katowice - Kraków w obie strony trzeba więc zatem zapłacić aż 72 złote.

Wszystko dlatego, że koncesję na ten kawałek „A-czwórki” ma firma Stalexport, która zbudowała ten odcinek. Regularnie podnosi opłaty za przejazd. W ciągu ostatnich sześciu lat opłata za samochód osobowy na tym odcinku wzrosła z 14 do 36 zł, czyli o 157 procent.

Te horrendalne opłaty za autostradę mają w końcu zostać zniesione. Dla kierowców samochodów osobowych przejazd tym odcinkiem (i całą autostradą A4) ma być darmowy.

W 2027 roku ma wygasnąć 30-letnia koncesja. Udzielono ją firmie Stalexport w 1997 roku. W ramach partnerstwa publiczno-prywatnego wykonawca miał zbudować, utrzymywać i remontować autostradę. W zamian mógł pobierać opłaty za przejazd.

Ministerstwo Infrastruktury już zapowiedziało, że koncesja ta nie zostanie przedłużona. Od 16 marca 2027 roku zatem za darmo pojedziemy całą autostradą A4, również na odcinku Katowice - Kraków.

- Począwszy od dnia 16 marca 2027 r. autostrada A4 będzie zarządzana przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. Opłata za przejazd pojazdów lekkich (o maksymalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t) na odcinku autostrady A4 Katowice – Kraków przestanie być pobierana z końcem 15 marca 2027 r. - poinformował wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapowiedziała rozbudowę A4 na odcinku Katowice - Kraków o trzeci pas ruchu. Ta inwestycja wpisana została do Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych.

Ogłoszono już przetargi na zaprojektowanie i uzyskanie wszystkich zgód potrzebnych do rozpoczęcia rozbudowy A4 na dwóch odcinkach między Katowicami a Krakowem. Trzeci odcinek jest w przygotowaniu.

Przedmiotem przetargu jest dobudowanie trzeciego pasa ruchu po obu stronach autostrady. Rozbudowa odcinka autostrady A4 Katowic - Kraków o trzeci pas planowana jest na lata 2030-2032. Inwestycja pochłonie 2,5 miliarda złotych. ©℗

eprasa.pl 516e56ed03

POLITYKA

„To zarządzanie przez zaniechanie”. Opozycja chce odwołania starosty namysłowskiego

Milena Zatylna

Kolejne polityczne zamieszanie we władzach powiatu namysłowskiego. Radni Prawa i Sprawiedliwości złożyli wniosek o odwołanie starosty Artura Włodarczyka. Zarzucają mu m.in. brak skutecznego nadzoru nad szpitalem, problemy z komunikacją publiczną i przeciągające się inwestycje.



FOT. MILENA ZATYLNA

Opozycja nie szczędzi krytyki Arturowi Włodarczykowi (w środku).

Wniosek trafił do przewodniczącego Rady Powiatu Namysłowskiego Krzysztofa Żołnowskiego 15 września. Pod dokumentem podpisało się pięcioro radnych klubu PiS: Konrad Gęsiarz, Zbigniew Bratosiewicz, Krzysztof Ptak, Kazimierz Fedunik i Antoni Sobiegraj. Opozycja przekonuje, że lista zarzutów wobec obecnych władz powiatu jest długa. Jednym z najpoważniejszych jest sytuacja Namysłowskiego Centrum Zdrowia.

- Ponad 4 miliony zł straty szpitala tylko w tym roku. Do tego dochodzi konflikt, który narasta w placówce między kadrą a zarządem – mówi Konrad Gęsiarz, były starosta i przewodniczący klubu radnych PiS. - W dodatku władze powiatu nie mają żadnego planu naprawczego, mogącego wyciągnąć szpital na prostą.

Drugim argumentem opozycji za odwołaniem starosty są problemy z transportem publicznym.

Jak mówi Konrad Gęsiarz, pierwszego września wielu uczniów nie dotarło na rozpoczęcie roku szkolnego do namysłowskich szkół średnich, ponieważ przewoźnik przestał obsługiwać część linii wiejskich.

Zdaniem radnego problem można było przewidzieć.

– Już od końca czerwca było wiadomo, że będzie problem z tą linią. Starostwo nic nie zrobiło, żeby zadbać o dowóz – twierdzi Konrad Gęsiarz.

Opozycja wytyka władzom powiatu również opóźnienia inwestycyjne.

Gęsiarz jako przykład podaje budowę ścieżki rowerowej z Namysłowa w kierunku Jakubowic. Inwestycja powinna wkrótce zostać ukończona, tymczasem – jak twierdzi – nie uzyskano jeszcze pozwolenia na budowę.

Kolejny zarzut dotyczy Krzysztofa Szyndlarewicza, radnego powiatowego i osoby zarządzającej spółką, z którą powiat zawiera umowy na wykonanie zadań finansowanych przez samorząd. - To kuriozalna sytuacja i w dodatku niezgodna z prawem - argumentuje opozycja.

11 głosów do odwołania

Wszystkie te przykłady Konrad Gęsiarz sprowadza do jednego zarzutu. - Ja to nazywam „zarządzaniem przez zaniechanie”. Nie ma pomysłu na szpital, nie ma pomysłu na inne rzeczy, brakuje inwestycji - mówi radny. -Tak dalej być nie może.

Powiatem namysłowskim rządzi Koalicja Obywatelska oraz lokalne stowarzyszenie Przyjazny Samorząd Powiatu Namysłowskiego. Sam fakt złożenia wniosku nie oznacza, że Artur Włodarczyk straci stanowisko. Rada Powiatu Namysłowskiego liczy 17 radnych.

Zgodnie z ustawą odwołanie starosty z przyczyn innych niż nieudzielenie absolutorium lub wotum zaufania wymaga większości co najmniej 3/5 ustawowego składu rady. Głosowanie w sprawie wniosku opozycji nastąpi najwcześniej w drugiej połowie października.

Próbowaliśmy się skontaktować ze starostą Arturem Włodarczykiem, aby odniósł się do zarzutów opozycji. Niestety, do czasu publikacji artykułu nie udało nam się uzyskać jego komentarza. To kolejny poważny kryzys we władzach powiatu namysłowskiego. Artur Włodarczyk został starostą w marcu 2025 roku po rezygnacji Jolanty Wilczyńskiej. Ustąpiła po konflikcie wewnątrz rządzącej koalicji. ©℗

PIENIĄDZE

Kombinowanie na powodzi. Lokalne władze naciągały wnioski o pomoc

Krzysztof Strauchmann

Aż czternaście samorządów na Opolszczyźnie próbowało dostać rządową pomoc dla powodzian na odbudowę obiektów, których wielka woda w 2024 roku wcale nie uszkodziła. Urząd Wojewódzki zablokował wnioski o wsparcie, warte 865 miliony złotych.



FOT. KRZYSZTOF STRAUCHMANN

Skala zniszczeń po powodzi była ogromna.

Skala zniszczeń po wrześniowej powodzi w 2024 roku była ogromna. To nie ulega żadnej wątpliwości.

Do połowy sierpnia tego roku rząd polski, za pośrednictwem wojewody opolskiego, przekazał samorządom lokalnym ponad 671 milionów złotych na odbudowę publicznych obiektów po powodzi i wsparcie dla mieszkańców.

Wody tu nie było, ale pieniądze się przydadzą!

To nie wszystko. Osobne dofinansowania na odbudowę po powodzi przyznawało Ministerstwo Sportu i Turystyki na obiekty sportowe czy Ministerstwo Edukacji Narodowej na zniszczone szkoły i przedszkola.

Część lokalnych włodarzy dostrzegła jednak w powodzi szansę na zdobycie pieniędzy na inne inwestycje. Na remonty dróg, mostów czy budynków, gdzie woda nie dotarła, albo nie zrobiła aż takich szkód. Takie wnioski też wpisywano do specjalnej aplikacji rządowej. Działo się tak na emocjonalnej fali współczucia dla poszkodowanych.

Urząd Wojewódzki sprawdzał jednak wnikliwie złożone wnioski, porównywał wykaz obiektów z mapami zasięgu powodzi, sprawdzał dokumentację fotograficzną przed i po powodzi. I sporo wniosków zakwestionował.

- Spośród zweryfikowanych zadań 337 uzyskało negatywną ocenę komisji z powodu stwierdzenia, że uszkodzenia nie powstały w wyniku powodzi - informuje Kinga Tokarz, rzecznik wojewody Moniki Jurek. - Zadania te zostały zgłoszone przez 14 jednostek samorządu terytorialnego, a ich łączna wartość wnioskowanego dofinansowania wynosiła 864 574 842 zł.

W pewnym sensie można to traktować jako próbę wyłudzenia. Wojewoda pobłaża jednak powodziowym naciągaczom. Poprosiliśmy o wykaz gmin czy powiatów, które domagały się pomocy na odbudowę obiektów nie uszkodzonych przez powódź. Niestety, rzecznik wojewody na tę część pytań nie odpowiedziała. Będziemy ponawiać nasz wniosek w trybie dostępu do informacji publicznej.

Część pieniędzy trzeba było zwrócić

Cztery poszkodowane samorządy z Opolszczyzny musiały też oddać część przyznanych na odbudowę po powodzi pieniędzy. W sumie zwrócono do urzędu wojewódzkiego 376,8 tysiąca złotych, bo stwierdzono, że pieniądze zostały wydane niezgodnie z warunkami dofinansowania. W tym przypadku rzecznik wojewody poinformowała dokładnie o kogo chodzi. Tu jednak kwoty są mniejsze, a przypadki bardziej skomplikowane.

Gmina Głubczyce zwróciła 8 tysięcy złotych dofinansowania na odbudowę drogi gminnej w Opawicy i 2,5 tysiąca zł na przebudowę drogi w Chomiąży. Gmina Głuchołazy musiała zwrócić 85,5 tysiąca dofinansowania na odbudowę mostu w Gierałcicach.

- To zadanie zostało przez nas zaplanowane na dwa lata i firma budowlana nie zdążyła wykonać wszystkich prac do końca grudnia 2025. Część przesunięto na rok 2026 - tłumaczy Roman Sambor, wiceburmistrz Głuchołaz. - W przypadku środków krajowych nie wydatkowane do 31 grudnia pieniądze należy zwrócić i tak musieliśmy zrobić. W kolejnym roku napisaliśmy drugi wniosek o wsparcie dla tego zadania.

Lewin Brzeski oddał 8 tysięcy złotych przekazane na odbudowę mostu w Kantorowicach, a powiat prudnicki oddał 261,8 tysiąca złotych z kwoty na odbudowę drogi Łąka Prudnicka - Pokrzywna.

- Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie odbudowy tej drogi zaraz po powodzi, ale przekazanie pieniędzy się przedłużało - mówi starosta prudnicki Radosław Roszkowski. - Nie mogliśmy dłużej czekać z naprawą dużej wyrwy w drodze, bo mieszkańcy nie mieli przejazdu. Zasypaliśmy ją prowizorycznie korzystając z pomocy ofiarowanej nam przez inne powiaty w Polsce. Tą część pomocy na odbudowę drogi musieliśmy potem zwrócić do wojewody. ©℗

eprasa.pl 516e56ed03

FOKUS

• **W sierpniu ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły rok do roku o 3,4 proc.**, a w porównaniu z lipcem o 0,4 proc.

POLITYKA

„Wstyd na cały świat". Donald Tusk o doniesieniach ws. Orlenu

„Jak Polska straciła 230 milionów dolarów, próbując kupić za kryptowaluty ropę z Wenezueli". Wtorkowy „Financial Times" napisał tekst poświęcony nieudanym transakcjom spółki Orlen

oprac. Karolina Wrońska

Wtorkowy „Financial Times" opisał, że Orlen stracił 230 mln dolarów na transakcji związanej z zakupem wenezuelskiej ropy. Gazeta relacjonuje, że Orlen nadal próbuje odzyskać 230 mln dolarów wpłaconych jako zaliczka dla Hannon International, która jako pośrednik miała kupić 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy.

Do publikacji „FT" przed wtorkowym posiedzeniem rządu odniósł się premier Donald Tusk.

– Wstyd na cały świat. „Financial Times" pisze o największym, czy jednym z największych skandali w historii naszego kraju. Cały świat dzisiaj o tym czyta – stwierdził Tusk. Stwierdził, że publikacja dotyczy „afery Orlenu za czasów Obajtka (byłego prezesa Orlenu Daniela Obajtka – PAP)".

Dodał, że straty państwa polskiego tylko w tej jednej sprawie, choć śledztw toczy się kilka, to 1,6 mld zł. – Są brudne interesy na paliwie, są kryptowaluty. Okazało się, że to właśnie kryptowaluty pomogły w realizacji tego brudnego interesu. Dziwni pośrednicy: Palestyńczyk, Chińczyk, Wenezuelczyk. Przekazanie gigantycznych sum pieniędzy bez żadnej gwarancji uzyskania paliwa. Później de facto zero paliwa i tak jak powiedziałem, 1,6 mld zł strat – podkreślił szef rządu.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Premier przed posiedzeniem Rady Ministrów odniósł się do wtorkowej publikacji „Financial Times" na temat Orlenu.

W ocenie premiera „możemy mieć do czynienia z siecią brudnych i bardzo groźnych interesów, która bardzo przerosła polityków PiS-u zaangażowanych w te biznesy".

– Będę prosił prokuratora generalnego (Waldemara Żurka – PAP) o możliwie pilne przedstawienie pełnej informacji na tyle, na ile to jest możliwe na tym etapie różnych śledztw. Tak, żeby Polacy dowiadywali się o tym niekoniecznie z „Financial Times" i z prasy międzynarodowej, ale także od nas – zapowiedział Tusk.

Dziennikarskie śledztwo

Autorem artykułu „Jak Polska straciła 230 milionów dolarów próbując kupić za kryptowaluty ropę z Wenezueli" opublikowanego przez „Financial Times", jest dziennikarz śledczy Paul Caruana Galizia.

„Wyścig po ropę naftową i kryptowaluty przerodził się w jeden z największych skandali korporacyjnych w historii Polski" – pisze w tekście Galizia, dodając, że historia rzuca światło na „nieprzejrzysty segment rynku ropy, w którym tradycyjni nabywcy i standardowe kanały płatności zastępowane są przez mało znanych pośredników i kryptowaluty".

Gazeta opisuje, że pod koniec listopada 2023 r. Samer Awad, wówczas szef szwajcarskiej spółki OTS należącej do Orlenu, spotkał się z Kam Ho „Alexem" Tse, założycielem spółki Hannon International z siedzibą w Dubaju. Podczas przyjęcia na łodzi towarzyszącego Grand Prix Formuły 1 Awad miał przekazać Tse, by załatwił Orlenowi dostawy wenezuelskiej ropy. OTS podpisał umowę na zakup ok. 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy. Kontrakt wymagał zapłaty z góry, wynoszącej 2/3 całkowitej transakcji, czyli 230 mln dolarów.

„FT" zwrócił uwagę, że państwowy wenezuelski koncern PDVSA od dłuższego czasu oczekiwał jednak najczęściej opłat w kryptowalucie USDT, której kurs powiązany był z dolarem. Ścieżka ta pozwalała na omijanie amerykańskich sankcji. Tse po otrzymaniu pieniędzy przystąpił do zdobywania kryptowaluty, a jego firma zobowiązała się do dostarczenia ropy w trzech transzach, najpóźniej do 19 grudnia 2023 roku. Część pieniędzy utknęła jednak przy wymianie na USDT w zarejestrowanych w Dubaju firmach, a pośrednicy, do których zwrócił się Tse, nie byli w stanie zapewnić obiecanej ropy.

PAP

IMMUNITET

Grzegorz Braun bez immunitetu ws. Holokaustu

oprac. Karolina Wrońska

Parlament Europejski w głosowaniu w Strasburgu uchylił immunitet europosła Grzegorza Brauna. Sprawa dotyczy negowania przez niego Holokaustu.

Sprawa dotyczy wypowiedzi Brauna podczas publicznej debaty w Warszawie we wrześniu 2025 r., transmitowanej na żywo w internecie.

Według wniosku o uchylenie immunitetu Braun miał publicznie i wbrew faktom zaprzeczać zbrodniom ludobójstwa popełnionym w latach 1941-1944 przez funkcjonariuszy III Rzeszy w niemieckim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau. W szczególności chodzi o jego wypowiedzi dotyczące zagłady żydowskich więźniów w komorach gazowych.

Wtorkowe głosowanie w PE nie oznacza uznania europosła za winnego, umożliwia krajowym organom sądowym prowadzenie dochodzenia lub procesu sądowego.

PE już kilkukrotnie uchylił immunitet Brauna. **PAP**

SEJM

Czarzasty zapowiada projekt ws. aborcji

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że koalicja rządząca powróci do rozmowy o zmianie przepisów dotyczących aborcji po zakończeniu sprawy ustawy o statusie osoby najbliższej.

– Powiedziałem swego czasu, to było pół roku temu, że najpierw zakończymy procedowanie w sprawie statusu osoby najbliższej – to robimy na tym posiedzeniu Sejmu – a potem wrócimy do spraw związanych z projektami wolnościowymi, jeżeli chodzi o kobiety. Ten Sejm zakończy procedowanie spraw związanych ze statusem osoby najbliższej. (...) No i wrócimy do rozmowy w sprawie ustaw aborcyjnych – zapowiedział.

Sejmowa komisja nadzwyczajna ds. rozpatrzenia projektów ws. aborcji miała się zebrać w poniedziałek. Posiedzenie jednak zostało odwołane z powodu, jak informowały portale TVN24 i TVP Info, braku stanowiska Ministerstwa Zdrowia.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Straż Graniczna wykryła ponad 80 kg marihuany

Strażnicy graniczni z lotniska Warszawa-Okęcie przejęli ponad 82 kg marihuany. Narkotyki przyleciały z Kanady w przesyłce cargo i były ukryte w specjalnie zmodyfikowanych metalowych butlach – poinformowała Komenda Główna Straży Granicznej. W ich ujawnieniu pomógł Drops – pies służbowy wyszkolony do wykrywania narkotyków. Czarnorynkowa wartość przejętych narkotyków wynosi około 4 mln zł.

Zdrowie

Nowe terapie na liście leków refundowanych

Od 1 października na liście leków refundowanych znajdą się 24 nowe terapie – poinformowała we wtorek wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk. Refundacją zostanie objętych 13 terapii onkologicznych, 11 nieonkologicznych i 8 dedykowanych chorobom rzadkim.
W przypadku 18 terapii refundacja obejmie nowe, tzw. cząsteczkowskazania, zaś w przypadku sześciu terapii zostaną rozszerzone dotychczasowe wskazania.

Ceny paliw

Czy będzie kolejny wariant programu CPN?

– Jeżeli prezydent podpisze złożoną ponownie ustawę o podatku od nadzwyczajnych zysków firm paliwowych, to rząd natychmiast zrealizuje kolejny wariant programu Ceny Paliwa Niżej (CPN) – poinformował we wtorek premier Donald Tusk. – Zobaczymy, na ile starczy środków, ale mam nadzieję, że tutaj już nikt nie może mieć wątpliwości, że tę ustawę trzeba podpisać – dodał.

PAP



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Na platformy cyfrowe trzeba nałożyć chomąto. Jak lejce popuścisz, to oni nie tylko najmłodszych, ale też najstarszych zaprowadzą na manowce.

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier i minister cyfryzacji

eprasa.pl 516e56ed03

USA

Rosyjski oligarcha opłacił luksusowe wesele Trumpa Jr. „To po prostu prezent ślubny”

Kazimierz Sikorski

Bettina Trump, synowa prezydenta Donalda Trumpa, powiedziała w poniedziałek, że opłacone przez powiązanego z Kremlem oligarchę Umara Kremlewa dwa dni poślubnej zabawy były bezinteresownym prezentem od „drogiego przyjaciela”.

To reakcja na doniesienia, że Umar Kremlew wyłożył setki tysięcy dolarów na sfinansowanie weekendu ślubnego pary na prywatnej wyspie na Bahamach.

Para, określając Kremlewa „bliskim przyjacielem”, opublikowała na Instagramie oświadczenie wraz z 20 zdjęciami z wydarzenia. Napisali, że Kremlew „bardzo hojnie zorganizował dla nas dwa niesamowite wieczory świętowania po naszym ślubie”, nazywając to „niezwykle hojnym prezentem ślubnym od przyjaciela” i zaznaczając, że pobrali się podczas prywatnej ceremonii dzień przed wyjazdem na Bahamy.

Serwis ProPublica donosi, powołując się na dokumenty i rozmowy z trzema anonimowymi źródłami, że Kremlew pokrył koszty wynajmu prywatnych wysp i inne wydatki, takie jak pokaz sztucznych ogni i organizacja imprezy.

W majowym ślubie Trumpa Jr. z Bettiną Anderson, bywalczynią salonów z Palm Beach, uczestniczyło około 50 gości, w tym Jared Kushner i Ivanka Trump, Eric Trump oraz Tiffany Trump z mężem Michaelem Boulosem.

Według ProPublica obecność Kremlewa i jego współpracowników wydawała się pozostałym gościom tym bardziej zaskakująca.

W tej uroczystości prezydent USA nie uczestniczył. Kremlew utrzymuje długotrwałe relacje z rosyjskimi władzami: na kilka dni przed ślubem wchodził w skład delegacji towarzyszącej Putinowi podczas wizyty w Chinach, wcześniej otrzymał od Putina Order Przyjaźni, a Ukraina nałożyła na niego sankcje z powodu powiązań z prezydentem Rosji.



FOT. BRENDAN SMIALOWSKI/AFP/EAST NEWS

Para nie widzi nic dziwnego w tym, że część ich wesela opłacił rosyjski oligarcha.

LITWA

Myśliwce NATO zestrzeliły drona nad terytorium Litwy

oprac. Anna Nagel

Myśliwce NATO zestrzeliły drona, który wtargnął w przestrzeń powietrzną Litwy nad wschód od Kowna - poinformowało we wtorek po północy Narodowe Centrum Zarządzania Kryzysowego.

– Bezzałogowiec prawdopodobnie przedostał się na Litwę od strony Białorusi – podała agencja BNS. Początkowo po wykryciu drona przez radary ogłoszono alert o możliwym zagrożeniu powietrznym w rejonie Wilna, Trok oraz Kowna.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda podziękował personelowi NATO za szybką reakcję. – Wraz z zintensyfikowaniem przez Rosję agresji przeciwko Ukrainie taka gotowość jest kluczowa dla naszego regionu. Wspólnie z naszymi sojusznikami Litwa będzie bronić swojej przestrzeni powietrznej – oświadczył litewski lider na portalu X.

Jak przekazało litewskim mediom kierownictwo Narodowego Centrum Zarządzania Kryzysowego (NKVC), dron został zestrzelony nad obszarami wiejskimi.

Wspólne działania

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas poinformował we wtorek, że wraz z szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem uzgodnił wspólne działania i mobilizację sił w celu wyjaśnienia okoliczności najnowszych incydentów z udziałem dronów w obu krajach.

– W nocy skontaktowałem się z ministrem obrony Polski, skontaktowaliśmy się natychmiast po incydencie – powiedział Kaunas litewskiej telewizji publicznej LRT.



FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz spotkał się we wtorek z ministrem obrony Włoch.

– Uzgodniliśmy, że wspólnie wyjaśnimy okoliczności, skoncentrujemy siły, aby ustalić wszystkie szczegóły – dodał.

Kaunas ocenił, że najnowszy incydent pokazuje, iż wojna Rosji przeciwko Ukrainie pozostaje intensywna i ma szeroki zasięg, mimo że działania wojenne toczą się w odległości ponad 1 tys. km od Litwy. – Niechęć Rosji do podjęcia negocjacji pokojowych wpływa na bezpieczeństwo również naszego regionu Morza Bałtyckiego – podkreślił.

Włoskie myśliwce w służbie NATO

Do incydentu odniósł się, po spotkaniu w Warszawie z włoskim ministrem obrony Guido Crosettą,szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

– Dziś w nocy włoskie myśliwce operujące nad terytorium Litwy zestrzeliły rosyjskiego drona. O tym zostaliśmy poinformowani przez naszych litewskich kolegów – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Zaznaczył, że był w nocy w kontakcie z ministrem obrony Litwy i była wówczas informacja, że to myśliwce NATO zestrzeliły rosyjskiego drona.

– Doprecyzujemy tę informację, to były myśliwce włoskie, piloci włoscy, w służbie NATO, działający w ramach misji Air Policing nad państwami bałtyckimi – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Podkreślił, że jest to „wyraz praktycznej solidarności sojuszniczej, ochrona flanki wschodniej przez naszych sojuszników” oraz jest to „również ochrona Polski”.

Agencja BNS przypomniała, że od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę na Litwie kilkakrotnie publikowano ostrzeżenia o możliwym zagrożeniu z powietrza, jednak po raz pierwszy dron nad terytorium kraju został zestrzelony. **PAP**

BUDAPESZT

Węgierska rewolucja obyczajowa. Rząd zmienia przepisy anty-LGBT+

oprac. Robert Szulc

Rząd przedstawił w poniedziałek projekt ustawy uchylającej przepisy wprowadzone za rządów premiera Viktora Orbana, które zakazywały „promowania” homoseksualizmu wśród nieletnich.

Przedstawiony przez gabinet Petera Magyara projekt nowelizuje wprowadzoną w 2021 roku przez rząd Orbana ustawę i stanowi, jak zauważa agencja AFP, pierwszy wyraźny sygnał zmiany polityki w zakresie praw osób LGBT+ na Węgrzech.

Ustawa z 2021 roku wprowadziła zakaz udostępniania osobom poniżej 18. roku życia treści - jak to określono - promujących tzw. tranzycję i homoseksualizm, i była następnie wykorzystywana do zakazywania organizacji marszów równości (Pride).

W kwietniu br. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że ustawa ta narusza prawo unijne.

Nowy projekt wprowadza przepisy zakazujące publikacji treści, które mogłyby „poważnie zaszkodzić fizycznemu, intelektualnemu, emocjonalnemu lub moralnemu rozwojowi dziecka”. Zdaniem węgierskiego rządu zasady te będą miały zastosowanie „niezależnie od orientacji seksualnej”, co pozwoli na ich dostosowanie do unijnych standardów.

W sobotę Magyar zasygnalizował, że rząd rozważa nowelizację ustawy z 2020 roku, która ogranicza prawo do adopcji wyłącznie do małżeństw i uniemożliwia adopcję dzieci przez pary jednopłciowe. **PAP**

HOLANDIA

Chaos na kolei. Władze podejrzewają sabotaż

oprac. Anna Nagel

Poważne zakłócenia objęły we wtorek holenderską kolej. Zdaniem zarządcy infrastruktury ProRail to prawdopodobnie wynik sabotażu.

Zakłócenia rozpoczęły się około godz. 5.30. Według ProRail problemy z systemami bezpieczeństwa stwierdzono w co najmniej 20 miejscach. Najbardziej dotknięte zostały połączenia między Utrechtem, położonym w środkowej części kraju, a jego częścią północną i wschodnią, jednak skutki awarii odczuwalne są w całej Holandii.

Zarządca infrastruktury poinformował, że na torach znaleziono umieszczone tam celowo materiały. W późniejszym komunikacie sprecyzowano, że do szyn przymocowano rury.

Wywołane zakłócenia w działaniu systemów bezpieczeństwa sprawiły, że nie dawało się ustalić, czy na danym odcinku znajduje się pociąg, a sygnalizacja automatycznie zmieniała się na czerwone światło. Na części tras pociągi mogą poruszać się jedynie z niewielką prędkością.

ProRail poinformował, że pracownicy muszą sprawdzać całe odcinki torów, ponieważ wiadomo, na jakich trasach wystąpiły awarie, ale nieznane są wszystkie dokładne miejsca ingerencji.

Na razie nie wiadomo, kto odpowiada za incydent. Nie potwierdzono również, czy akcja ma związek z obchodzonym we wtorek w Hadze Prinsjesdag (Dniem Księcia), w którym rząd przedstawia założenia budżetu państwa na kolejny rok. **PAP**

eprasa.pl 516e56ed03

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Agata Kulkowska-Gaj,** Centrum Zdrowia, Opole
2. **Krzysztof Hadzik,** NZOZ Medyk, Kluczbork
3. **Elżbieta Markowska-Kardyś,** NZOZ Panaceum, Chrząstowice

PEDIATRA ROKU
1. **Joanna Łopuszańska,** NZOZ Med-Piast, Strzelce Opolskie
2. **Marcin Galica,** Klinika Silesia, Opole
3. **Halina Leszczyna-Mensah,** Prywatny Gabinet Pediatryczny Halina Leszczyna-Mensah, Olesno

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Adela Małek,** ZOZ, Olesno
2. **Zdzisława Miśta,** Prudnickie Centrum Medyczne, Prudnik
3. **Joanna Balicka-Karbowiak,** CTN, Moszna

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Milena Różewska,** Centrum Zdrowego Uśmiechu, Kluczbork
2. **Jacek Drab,** Mega Dent, Olesno
3. **Beata Karuga,** Beta-Med, Głuchołazy

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Sylwia Hadrian,** Szpital Powiatowy im. Prałata J. Glowatzkiego, Strzelce Opolskie
2. **Ewa Gutkowska,** Kliniczne Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii, Opole
3. **Iwona Cieślińska,** EL-MED, Otmuchów

GINEKOLOG ROKU
1. **Waldemar Ilczyszyn,** Centrum Szybkiej Diagnostyki NZOZ, Grodków
2. **Aleksander Szlachta,** SP ZOZ MSWiA, Opole
3. **Wojciech Niemczyk,** Parens, Opole

CHIRURG ROKU
1. **Nicholas Pickering,** Namysłowskie Centrum Zdrowia, Namysłów
2. **Renata Popiołek,** Centrum Medyczne PZU Zdrowie, Opole
3. **Jacek Wąsik,** Gabinet Chirurgii Dziecęcej, Opole

ORTOPEDA ROKU
1. **Jakub Gurbierz,** SP ZOZ MSWiA, Opole
2. **Aleksander Mnich,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Opole
3. **Grzegorz Maurer,** SP ZOZ MSWiA, Opole

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Magdalena Kożuchowska,** NZOZ Fizjo-Med, Kluczbork
2. **Marcel Ungier,** Fizjoterapia Marcel Ungier, Opole
3. **Michał Jarczok,** FizjoPracownia mgr Michał Jarczok, Opole

KARDIOLOG ROKU
1. **Wojciech Bujak,** Vita Przychodnia Rodzinna, Nysa
2. **Mateusz Koenigsberg,** Brzeskie Centrum Medyczne, Brzeg
3. **Joanna Płonka,** Przychodnia Centrum, Opole

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Dominik Dziadkowiak,** ProMedic, Opole
2. **Jacek Jastrzębski,** CM Ars-Med, Brzeg
3. **Marek Olesz,** Uniwersytecki szpital kliniczny, Opole

OKULISTA ROKU
1. **Małgorzata Michali,** MI CLINIC, Strzelce Opolskie

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Agata Gbylik,** Brzeskie Centrum Medyczne, Brzeg
2. **Jan Iżykowski,** Medrem Poliklinika, Opole
3. **Rafał Podsiadło,** Brzeskie Centrum Medyczne, Brzeg

NEUROLOG ROKU
1. **Izabela Czarnopolska-Larisch,** GOZ, Gogolin
2. **Bartłomiej Adamczyk,** MEDSAL Przychodnia Specjalistyczna, Opole

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Łukasz Ulfik,** Krapkowickie Centrum Zdrowia, Krapkowice
2. **Marek Woźniak,** Falck Medycyna, Opole
3. **Dawid Jakóbczak,** Opolskie Centrum Ratownictwa Medycznego, Opole

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Marcin Morys,** Druga Apteka Zdrowit, Głubczyce
2. **Urszula Pilch,** Apteka Zdrowid, Głubczyce
3. **Mariola Skrzypiec,** Apteka Przyjazna 4, Opole

ONKOLOG ROKU
1. **dr n. med. Michał Piątek,** Opolskie Centrum Onkologii, Opole
2. **lek. med. Justyna Czech,** Opolskie Centrum Onkologii, Opole

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Natalia Sachta,** Pracownia Zdrowego Myslenia, Strzelce Opolskie
2. **Agnieszka Zielińska,** Rozwojowy Zakątek, Opole
3. **Monika Deschka,** Gabinet Psychologiczny Monika Deschka, Kędzierzyn-Koźle

PSYCHIATRA ROKU
1. **Anna Wróbel,** Mediana Centrum Zdrowia Psychicznego, Opole
2. **Aleksandra Kozar-Konieczna,** NZOZ Andrzej Proszewski Sp. z o.o., Olesno
3. **Sławomir Dziubacki,** SP ZOZ MSWiA, Opole

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Tomasz Halski,** Centrum Zdrowia, Opole
2. **Patryk Greupner,** Opolskie Centrum Słuchu i Mowy MEDINCUS, Opole
3. **Krzysztof Pałka,** Fizjoterapia Artromed, Głogówek

To oni pomagają, gdy tu boli, a tam strzyka

- Drugi tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 za nami, a dziś przedstawiamy kolejne historie jego uczestników - zapowiada Ewelina Żuberek, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej. Tym razem wyjątkowe światło kierujemy na fizjoterapeutów, osteopatów. Do ich gabinetów często trafiamy przede wszystkim wtedy, kiedy ciało zaczyna nas ograniczać. Kiedy tu boli, tam strzyka, głową nie możemy pokręcić, kolano przeskakuje, łupie w kręgosłupie, a każdy krok nagle staje się problemem... Kiedy po urazie, operacji albo dniach życia z bólem chcemy po prostu znowu normalnie żyć! Fizjoterapeuta nie pracuje jednak tylko z miejscem, które boli. On wytrwale szuka przyczyny, obserwuje, pyta. Analizuje wyniki badań i sposób, w jaki działa całe nasze ciało. - Hipokrates to także okazja, żeby pokazać ludzi, którzy na co dzień stoją za tymi poszukiwaniami, żebyśmy wrócili do sprawności - tłumaczy dziennikarka, dzięki której możecie poznawać bliżej różnych uczestników naszego plebiscytu.

Szczegółów szukajcie na: www.nto.pl/hipokrates

Czasem jest tak, że pomaga człowiekowi odzyskać całe jego życie

Sport i aktywność fizyczna od dziecka były ważną częścią jej życia. - To właśnie dzięki nim zaczęło mnie fascynować ludzkie ciało, jego możliwości i to, jak można pomóc mu wrócić do pełnej sprawności. Fizjoterapia była więc dla mnie naturalnym wyborem - wyjaśnia Joanna Wojda (KinezjoActive TERAPIA RUCHEM Joanna Wojda, Nysa). Najbardziej cieszy ją możliwość pomagania ludziom i obserwowania, jak dzięki terapii odzyskują sprawność, pewność siebie i radość z codziennej aktywności. Każdy pacjent i jego droga do sprawności są zupełnie inne. Szczególnie zapadają jej jednak w pamięć osoby, które przychodzą z bólem, ograniczeniami czy brakiem wiary, że mogą jeszcze wrócić do normalnego życia. Obserwowanie ich postępów i momentu, kiedy zaczynają znowu robić rzeczy, z których wcześniej musiały zrezygnować, jest czymś wyjątkowym. - Fizjoterapia to nie tylko przywracanie sprawności. To często pomoc w odzyskaniu niezależności, wiary we własne możliwości i radości z życia. Czasem, przywracając sprawność ciała, pomagamy człowiekowi odzyskać całe jego życie - podkreśla Chce być dla swoich pacjentów nie tylko fizjoterapeutką, która pomaga w konkretnym problemie, ale także osobą, która pokazuje im, jak ważny jest ruch.



Potrafi dotrzeć do miejsca bólu, ale też jego prawdziwej przyczyny

Michał Jarczok (FizjoPracownia mgr Michał Jarczok, Opole) to fizjoterapeuta prowadzący gabinet FizjoPracownia. W swojej pracy stawia na indywidualne podejście do pacjenta, dokładną diagnostykę oraz terapię opartą na aktualnej wiedzy i sprawdzonych metodach. Specjalizuje się w terapii manualnej. Nieustannie podnosi swoje kwalifikacje, uczestnicząc w licznych kursach i szkoleniach, aby zapewnić pacjentom skuteczną i bezpieczną terapię.

Jest magistrem fizjoterapii, absolwentem Politechniki Opolskiej. W swojej pracy stawia na diagnostykę oraz terapię manualną opartą na najnowszych koncepcjach pracy z ciałem. Patrzy na człowieka całościowo - łączy podejście strukturalne z psychosomatyką, dzięki czemu potrafi dotrzeć nie tylko do miejsca bólu, ale przede wszystkim do jego prawdziwej przyczyny.

Na co dzień korzysta zarówno z klasycznych technik manualnych, jak i metod narzędziowych, takich jak katy, piny czy igły. Jak opisuje uczestnik naszej akcji, pozwala mu to precyzyjnie pracować z tkankami, regulować napięcia i wspierać układ nerwowy w powrocie do równowagi.



PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis® pharma

eprasa.pl 516e56ed03

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Zawał serca - objawy, leczenie, zapobieganie i powikłania. Co robić, gdy liczy się każda minuta?

PROFILAKTYKA

Nie tylko koronawirus, grypa i RSV. Tych 7 wirusów jest już w obiegu. Nie poddawaj się bez walki

Przestrzeganie zasad higieny, unikanie bliskiego kontaktu z chorymi osobami i szczepionki to kilka ze sposobów, które możesz zrobić, aby ograniczyć ryzyko zachorowania

G. Fedyk, A. Kamińska/PAP

Mimo że Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w maju 2023 roku ogłosiła koniec pandemii koronawirusa, to SARS-CoV-2 (w tym niebezpieczny FLiRT) wciąż pozostaje w obiegu. To niejedyny wirus, który należy znać. Sezon na infekcje zbliża się wielkimi krokami, a poza COVID-19 i grypą możesz zachorować na inne choroby. Oto 7 wirusów, które atakują:



FOT. 123RF

Grypa, koronawirus i inne wirusy mogą być groźne dla twojego zdrowia. Przez to, że rozprzestrzeniają się w podobny sposób, możesz próbować się przed nimi chronić

Covid-19

Covid-19 to choroba zakaźna układu oddechowego wywołana zakażeniem wirusem SARS-CoV-2. W Polsce ludzie najczęściej chorują na wariant Omikron, w którego obrębie wyróżnia się podwarianty, m.in. Kraken (podwariant Omikron XBB.1.5); Pirola (podwariant Omikron BA.2.86); Eris (podwariant Omikron EG.5.1).

Objawy charakterystyczne dla Covid-19, to: katar, kichanie, ból głowy, ból gardła, zmęczenie, zaburzenia węchu i smaku.

Grypa

Grypa to jedna z najpowszechniejszych infekcji dróg oddechowych. Szczyt zachorowań przypada zazwyczaj na zimowe miesiące roku. Wirus grypy bardzo szybko mutuje, przez co przechorowanie daje krótkotrwałą odporność.

Do objawów grypy należą: nagła wysoka temperatura, bóle mięśni, uczucie zmęczenia lub wyczerpania, suchy kaszel, ból gardła, ból głowy, trudności z zasypianiem, brak apetytu.

Nudności i wymioty nie są częstymi objawami u dorosłych, ale czasami występują u dzieci. Większość objawów ustępuje po 1 do 2 tygodni od ich wystąpienia, ale suchy kaszel i ogólne zmęczenie mogą utrzymywać się przez kilka kolejnych tygodni.

Wirus RSV

Wirus RSV należy do rodziny paramyxowirusów. Zwykle powoduje objawy podobne do przeziębienia. Tak jak w przypadku innych wirusów oddechowych, do zakażenia dochodzi drogą kropelkową poprzez bliski kontakt z osobą zakażoną. Okres inkubacji wirusa RSV wynosi od 2 do 8 dni. Jest szczególnie niebezpieczny u dzieci i osób starszych.

Charakterystyczne objawy RSV to: gorączka, kaszel, kichanie, katar, szybsze oddychanie, trudności z karmieniem lub jedzeniem, głośny oddech (świszczący oddech), drażliwość, ból gardła, ból głowy, mniejszy apetyt.

Ze względu na podobne objawy bez testów nie da się odróżnić RSV od innych wirusów.

Adenowirus

Adenowirusy to powszechne wirusy. Zazwyczaj powodują łagodne objawy przeziębienia, na które co roku zapada wiele osób. Mogą też powodować zapalenie spojówek. Symptomy pojawiają się od 2 do 14 dni po początkowej ekspozycji.

Objawy zakażenia adenowirusem to: kaszel, ból gardła, biegunka, uczucie piasku pod powiekami i łzawienie oczu. W przypadku zdrowego układu odpornościowego objawy są zwykle łagodne i szybko mijają.

Paragrypa

Paragrypa (grypa rzekoma) odnosi się do grupy wirusów zwanych ludzkimi wirusami paragrypy (HPIV). Powodują one infekcję górnych lub dolnych dróg oddechowych.

Objawy paragrypy często są podobne do objawów przeziębienia. Gdy przypadki są łagodne, wirusy mogą zostać błędnie zdiagnozowane. Osoby z osłabionym układem odpornościowym są zagrożone rozwojem zagrażającej życiu infekcji lub powikłań.

Rinowirus (HRV)

Ludzkie rinowirusy (HRV) są wysoce zaraźliwe i są najczęstszą przyczyną przeziębienia. Rzadko prowadzą do poważnych konsekwencji zdrowotnych. Objawy zakażenia rinowirusem obejmują: kaszel, kichanie, katar, zatkanie nosa, ból gardła, ból głowy, bóle ciała, gorączkę.

Dzieci najczęściej roznoszą infekcje, to są swego rodzaju rodzinni bioterroryści. Najwyższa liczba zakażeń występuje wśród dzieci i młodzieży do 14. roku życia
DR IRENA MAŁECKA

Metapneumowirus

Ludzki metapneumowirus, określany też jako hMPV, to wirus atakujący drogi oddechowe. Należy do tej samej rodziny co wirus RSV. Jest on obecnie uważany za drugą lub trzecią główną przyczynę wirusowych infekcji dolnych dróg oddechowych i wirusowego zapalenia płuc u dzieci wymagających pomocy medycznej.

Typowe objawy hMPV to: kaszel, gorączka, przekrwienie błony śluzowej nosa, ból gardła. Mogą wystąpić też poważniejsze symptomy, obejmujące dolne drogi oddechowe, takie jak: krup, zapalenie oskrzelików, zapalenie płuc, zaostrzenie astmy.

Dzieci najczęściej chorują i przenoszą infekcje

Sezon zachorowań na infekcje dróg oddechowych trwa zwykle od października do kwietnia. Specjaliści wskazują, że najmłodsi odgrywają kluczową rolę w transmisji zakażeń w społeczeństwie.

- Dzieci najczęściej roznoszą infekcje, to są swego rodzaju rodzinni bioterroryści – mówi dr Ilona Małecka z Katedry i Zakładu Profilaktyki Zdrowotnej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Najbardziej widoczne jest to w przypadku grypy sezonowej. Najwyższa liczba zakażeń występuje wśród dzieci i młodzieży do 14. roku życia. Dane pokazują również, że hospitalizacje z powodu grypy niemal równie często dotyczą dzieci do 5. roku życia, jak i osób po 65. roku życia.

Seniorzy ponoszą największe koszty zakażeń

Eksperci zwracają uwagę, że zagrożenie związane z infekcjami układu oddechowego rośnie wraz z wiekiem. Dotyczy to szczególnie zakażeń wirusem RSV, które coraz częściej są postrzegane jako poważny problem zdrowotny wśród osób starszych – wskazuje prof. Adam Antczak, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Chorób Infekcyjnych.

Jak podkreśla ekspert, w grupie osób w wieku 65-74 lata ryzyko hospitalizacji jest niemal dwukrotnie wyższe niż wśród osób między 18. a 49. rokiem życia. W przypadku osób po 75. roku życia jest ono już trzykrotnie wyższe. Podobne zależności dotyczą inwazyjnej choroby pneumokokowej, która występuje przez cały rok i może prowadzić do bardzo ciężkich powikłań.

Mimo że szczepienia przeciw grypie są w Polsce zalecane od 6. miesiąca życia i bezpłatne dla osób do 18. roku życia, poziom ich wykorzystania pozostaje niski. Według danych Centrum e-Zdrowia w sezonie 2025/2026 zaszczepiono jedynie 97 tys. dzieci do 4. roku życia, 100 tys. dzieci w wieku 5-9 lat, 63 tys. osób w wieku 10-14 lat oraz 42 tys. nastolatków w wieku 15-19 lat.

eprasa.pl 516e56ed03

SANATORIA

„Wracam do domu z nową energią". Najlepsze sanatoria w lasach i puszczach

Stworzyłem aktualny ranking najlepszych polskich sanatoriów w lasach i puszczach, oparty na opiniach samych kuracjuszy

Emil Hoff

Późne lato i wczesna jesień to doskonały czas na turnus w sanatorium. Tym razem wybrałem dla was najlepsze polskie sanatoria na NFZ w lasach, w sam raz na relaks i wzmocnienie zdrowia przed nadchodzącą jesienią.

Czemu w lasach? Leśne sanatoria mają wiele walorów:

Powietrze pełne jest olejków eterycznych i fitoncydów, które niszczą bakterie, grzyby i wirusy. To jak naturalna inhalacja, która zabezpieczy was przed przeziębieniem.

Jeśli pogoda dopisze i znowu nadejdą upały, w lasach otaczających uzdrowiska możecie znaleźć cień i wytchnienie. Lasy to oczywiście także doskonałe miejsca na relaksujące spacery, kojące nerwy i przynoszące ulgę oczom. W dodatku, jeśli wasz turnus wypadnie bliżej października, w czasie leśnych spacerów będziecie mogli podziwiać piękne, kolorowe liście.

By sprawdzić, które polskie sanatoria w lasach są najlepsze, musiałem najpierw dokonać wyboru. Wyszukałem uzdrowiska słynące z tego, że otaczają je wyjątkowo bujne, malownicze lasy i puszcze.

Pominąłem Augustów i Gołdap, bo pojawiły się już w moim zestawieniu najlepszych sanatoriów nad jeziorami, a także Krynicę-Zdrój, Świeradów-Zdrój i Żegiestów-Zdrój, bo pojawiają się w rankingu najlepszych sanatoriów w górach.

Do rankingu najlepszych sanatoriów w lasach i puszczach wybrałem 7 miejscowości:

- Wieniec-Zdrój w woj. kujawsko-pomorskim otaczają piękne lasy sosnowe.
- Muszyna w woj. małopolskim sąsiaduje z Popradzkim Parkiem Krajobrazowym, czekają tu na was wzgórza Beskidu Sądeckiego, porośnięte lasami bukowymi i jodłowymi, i słynne ogrody.
- Wapienne w woj. małopolskim to najmniejsze polskie uzdrowisko, częściowo położone na terenie Magurskiego Parku Narodowego, w pobliżu Puszczy Karpackiej.
- Konstancin-Jeziorna to jedyne uzdrowisko na Mazowszu; otaczają je sosnowe Lasy Chojnowsko-Słomczyńskie i Las Kabacki.
- Nałęczów w woj. lubelskim leży blisko Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, w okolicy nie brakuje pięknych grądów i łęgów, są też malownicze wąwozy.
- Rymanów-Zdrój na Podkarpaciu, w Beskidzie Niskim, otaczają górskie lasy bukowo-jodłowe.

Przełom lata i jesieni to jeden z najlepszych momentów na wyjazd do uzdrowiska. Temperatury są łagodniejsze, upały zelżały, a spacery po parkach zdrojowych, górskich szlakach i promenadach stają się cudowne.

Jak powstał ranking?

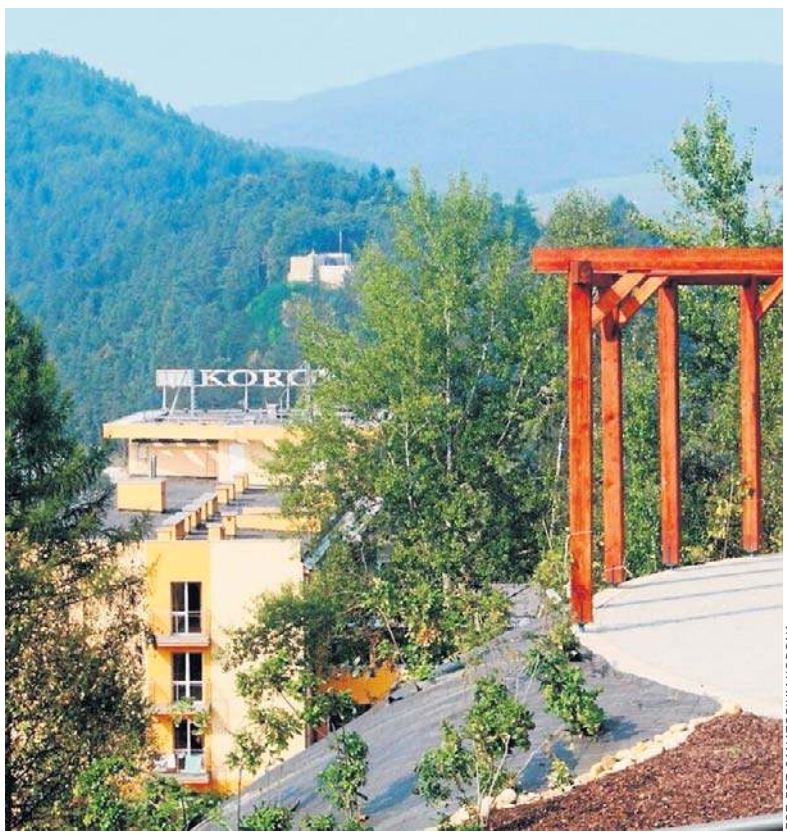
Kiedy już wybrałem miejscowości do swojego rankingu, sprawdziłem w oficjalnej bazie, które działające w nich sanatoria świadczą usługi w zakresie leczenia uzdrowiskowego w ramach współpracy z NFZ. Zidentyfikowałem 14 sanatoriów.

Następnie sprawdziłem, które z sanatoriów z mojej listy cieszą się najlepszymi opiniami kuracjuszy. Wykorzystałem do tego opinie Google. To miejsce, w którym każdy może napisać recenzję dowolnego obiektu, także – jeśli chce – anonimowo, nie trzeba więc się krygować ani przymilać. Recenzje sanatoriów mogą być w pełni szczere. Ich autorzy oceniają najczęściej jakość zakwaterowania, zabiegów, wyżywienia, profesjonalizm kadry, oferowane dodatkowe atrakcje i ogólną atmosferę.

Każde z sanatoriów w moim rankingu dostało punktację. Przemnożyłem średnią ocen w opiniach Google przez liczbę recenzji, tak by premiować sanatoria z dobrymi opiniami, ale też popularne, ocenione przez jak najwięcej osób. Im więcej zadowolonych recenzentów, tym bardziej wiarygodna średnia ocen. Sanatoria ze średnią poniżej 4,0 dostawały karę: minus 400 punktów.

Ostatecznie do mojego rankingu trafiło 8 najlepszych sanatoriów leśnych w Polsce, z wynikiem powyżej 400 pkt. Cztery z nich uzyskały wynik ponad 1000 punktów.

W Polsce działa kilkaset ośrodków uzdrowiskowych, ale tylko część z nich specjalizuje się w schorzeniach narządu ruchu i kręgosłupa. Leczenie uzdrowiskowe łączy rehabilitację, fizjoterapię i naturalne źródła.



FOT. FOT. SANATORIUM KORONA,

Możecie tam spędzić niezapomniany turnus na przełomie lata i jesieni, przesycony zapachem żywicy, wśród cudownych kolorów

STYL ŻYCIA

Jak uniknąć demencji? 6 prostych sposobów do stosowania na co dzień

Oprac. Ola Głowacka

Demencja nie rozwija się z dnia na dzień. Badania dowodzą, że na zdrowie mózgu wpływają codzienne nawyki, a część przypadków otępienia można opóźnić lub nawet im zapobiec dzięki zmianie stylu życia.

Jedną z osób zwracających uwagę na rolę codziennych nawyków jest dr Eva Feldman, profesor neurologii w Michigan Medicine i University of Michigan, specjalizująca się w chorobach układu nerwowego. W rozmowie cytowanej przez „The New York Times" wskazała sześć prostych działań, które mogą wspierać zdrowie mózgu i zmniejszać ryzyko pogorszenia funkcji poznawczych wraz z wiekiem.

Używaj zatyczek do uszu

Jedna z najważniejszych rad dr Feldman dotyczy ochrony słuchu. Jak podkreśla neurolog, utrata słuchu wiąże się ze zwiększonym ryzykiem demencji. Naukowcy przypuszczają, że może mieć to związek z bliskością obszarów mózgu odpowiedzialnych za odbieranie dźwięków i pamięć. Inna hipoteza wskazuje, że osoby niedosłyszące częściej wycofują się z życia społecznego, a mniejsza liczba kontaktów z ludźmi może przyspieszać pogorszenie funkcji poznawczych.

Ekspertka zaleca używanie zatyczek do uszu lub ochronników słuchu podczas pracy w hałaśliwym otoczeniu, na przykład przy koszeniu trawnika. Radzi również kontrolować słuch przynajmniej raz na trzy lata.

Nie spędzaj dnia na siedząco

Regularny ruch jest jednym z najlepiej udokumentowanych sposobów dbania o mózg. Ćwiczenia poprawiają ukrwienie mózgu i zwiększają dopływ tlenu do komórek nerwowych. Co ważne, nie muszą to być wyczerpujące treningi. Korzyści mogą przynieść nawet codzienne spacery, rozciąganie czy lekkie ćwiczenia wykonywane regularnie.

Dr Feldman zwraca uwagę, że liczy się nie tylko aktywność, ale także ograniczenie czasu spędzanego w pozycji siedzącej. Długotrwałe siedzenie jest uznawane za jeden z czynników niekorzystnie wpływających na zdrowie.

Używaj stołka zamiast fotela

W artykule przywołano również opinię dr. Kevina Bickarta z University of California w Los Angeles, który od lat zachęca swoich pacjentów do korzystania ze stołków zamiast miękkich foteli czy wygodnych krzeseł. Taki sposób siedzenia wymaga większego zaangażowania mięśni i pomaga utrzymywać bardziej aktywną postawę.

Czyść i lecz zęby

Zdrowie jamy ustnej ma większe znaczenie dla mózgu, niż wiele osób przypuszcza. Dr Feldman przypomina, że infekcje w obrębie jamy ustnej mogą rozprzestrzeniać się na sąsiednie tkanki i prowadzić do poważnych powikłań zdrowotnych. Badania wykazały również związek między chorobami dziąseł a zwiększonym ryzykiem demencji.

Dlatego neurologowie zalecają regularne szczotkowanie zębów, codzienne używanie nici dentystycznej oraz wizyty kontrolne u dentysty co najmniej raz w roku.

Spotykaj się z innymi ludźmi

Mózg potrzebuje nie tylko aktywności fizycznej, ale także kontaktów z innymi ludźmi. Jak zwraca uwagę dr Jessica Choi, koordynatorka badań klinicznych w Duke University School of Medicine w Północnej Karolinie (USA), izolacja społeczna może sprzyjać depresji i przyspieszać pogarszanie funkcji poznawczych u seniorów. Eksperci zachęcają do uczestnictwa w klubach książki, zajęciach grupowych, spotkaniach sąsiedzkich czy innych aktywnościach pozwalających utrzymywać regularne relacje społeczne. Rozmowy, dyskusje i wspólne działania stanowią naturalny trening dla mózgu.

Chroń i ćwicz szyję

Choć niewiele osób kojarzy szyję z profilaktyką demencji, dr Feldman podkreśla, że to właśnie przez nią biegną naczynia dostarczające krew do mózgu. Urazy szyi mogą zaburzać przepływ krwi i ograniczać dopływ tlenu do komórek nerwowych.

Neurolog zaleca unikanie gwałtownych skrętów, szarpnięć oraz ryzykownych manipulacji szyją, które mogą prowadzić do urazów.

Wysypiaj się

Ostatnia rada dotyczy snu. Zdaniem dr Feldman odpowiednia ilość i jakość snu to jeden z filarów zdrowia mózgu. W czasie nocnego odpoczynku mózg utrwala wspomnienia, porządkuje informacje i usuwa produkty przemiany materii gromadzące się między komórkami nerwowymi.

Eksperci podkreślają, że przewlekłe niedosypianie może negatywnie wpływać na pamięć, koncentrację i zdolności poznawcze. Dlatego regularny, dobrej jakości sen warto traktować jako element profilaktyki demencji.

eprasa.pl 516e56ed03

RAPORT GIS



FOT. GETTY IMAGES

Polska ma powody do umiarkowanego optymizmu, ale nie brakuje też sygnałów ostrzegawczych

WZW typu A atakuje w Polsce cztery razy częściej niż dotąd. Błonica wróciła po 25 latach

Z raportu Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że w ub.r. wyraźnie spadła liczba zachorowań na krztusiec i gruźlicę. Są jednak i niepokojące sygnały

Ola Głowacka

Jedną z najbardziej widocznych zmian odnotowanych przez inspektorów sanitarnych jest spadek liczby zachorowań na krztusiec. W 2024 roku zarejestrowano 32 430 przypadków tej choroby, podczas gdy rok później było ich 11 339. To niemal trzykrotnie mniej.

Autorzy raportu wskazują, że krztusiec podlega charakterystycznym cyklom epidemicznym. Przypominają również, że szczepienie przeciw tej chorobie jest w Polsce obowiązkowe u dzieci, a osobom dorosłym zaleca się przyjmowanie dawek przypominających co 10 lat.

Gruźlicy prawie nie ma

Dobre wiadomości dotyczą także gruźlicy. W 2025 roku zapadalność na tę chorobę po raz pierwszy spadła do poziomu 9,9 przypadków na 100 tys. mieszkańców. Dzięki temu Polska została zaliczona do państw o niskiej zapadalności na gruźlicę. Wcześniej znajdowała się w kategorii krajów o średniej zapadalności. Według autorów raportu jest to efekt wieloletnich działań profilaktycznych i diagnostycznych ukierunkowanych na ograniczanie liczby zachorowań.

Błonica wróciła po 25 latach

Największe poruszenie wzbudziła informacja o pierwszym od 25 lat przypadku błonicy gardła w Polsce. Zachorowało sześcioletnie dziecko, które nie było zaszczepione.

Błonica należy do chorób, które mogą prowadzić do ciężkich powikłań, dlatego wymagają pilnej hospitalizacji. Eksperci podkreślają, że najskuteczniejszą formą ochrony pozostają szczepienia.

Niepokojący wzrost ognisk zapalenia wątroby typu A

Niepokojące dane dotyczą wirusowego zapalenia wątroby typu A. W 2025 roku w Polsce zarejestrowano 115 ognisk tej choroby. Rok wcześniej było ich zaledwie 26. Oznacza to ponad czterokrotny wzrost w ciągu zaledwie 12 miesięcy.

Przeciw WZW typu A dostępna jest szczepionka. Zaleca się ją m.in. osobom podróżującym do krajów o wyższej liczbie zachorowań oraz wybranym grupom zawodowym związanym z produkcją żywności czy gospodarką odpadami.

Kleszcze aktywne dłużej

Raport wskazuje również na wzrost liczby przypadków boreliozy i kleszczowego zapalenia mózgu. Zdaniem autorów dokumentu może mieć to związek m.in. ze zmianami klimatycznymi, które wydłużają okres aktywności kleszczy i zwiększają ryzyko kontaktu ludzi z tymi pajęczakami.

W ub.r. odnotowano także 30 przypadków tzw. choroby Haff, określanej również jako choroba Zalewu Wiślanego. Zachorowania były związane głównie ze spożyciem samodzielnie złowionych węgorzy.

HIV, kiła i rzeżączka na wysokim poziomie

Największy niepokój specjalistów budzi jednak wzrost liczby nowo wykrywanych zakażeń HIV oraz chorób przenoszonych drogą płciową. Raport wskazuje, że liczba przypadków HIV należała do najwyższych w historii obserwacji. Wzrosła także liczba zachorowań na kiłę i rzeżączkę.

Autorzy raportu przypominają, że od maja 2025 roku test na HIV można wykonać również w podstawowej opiece zdrowotnej, a badanie jest finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Dane pokazują dwa równoległe trendy

Z jednej strony Polska notuje sukcesy w ograniczaniu zachorowań na krztusiec i gruźlicę. Z drugiej strony rośnie znaczenie zagrożeń związanych z chorobami odkleszczowymi, WZW typu A, HIV oraz innymi infekcjami przenoszonymi drogą płciową. Powrót błonicy po 25 latach przypomina natomiast, że nawet choroby uznawane za niemal wyeliminowane mogą ponownie się pojawić.

CHOROBA ALZHEIMERA

Zaskakujące wnioski rok po uruchomieniu infolinii Helpline

Oprac. Emil Hoff

Konsultanci specjalnej infolinii Helpline dla osób chorych na alzheimera i inne zaburzenia otępienne podsumowują pierwszy rok działalności. Okazuje się, że to wcale nie chorzy dzwonią z prośbami o pomoc.

Niemal rok temu – 1 października 2025 r. – Rzecznik Praw Pacjenta we współpracy ze związkiem organizacji non-profit Alzheimer Polska uruchomił ogólnopolską, bezpłatną infolinię Helpline. Jej rola jest prosta: konsultanci mają pomagać osobom chorym na alzheimera i inne zaburzenia otępienne, a także ich rodzinom i opiekunom.

Po prawie roku działalności konsultanci Helpline raportują, kto i w jakich sprawach korzystał w tym czasie z infolinii. Ich wnioski są bardzo ciekawe. Okazuje się, że to nie osoby chore na alzheimera, lecz głównie ich rodziny dzwonią na specjalną infolinię. To bliscy pacjentów stanowią 84 proc. rozmówców Helpline.

- Dzwoni córka, która zauważyła, że mama zaczęła powtarzać te same pytania. Syn, bo ojciec coraz gorzej radzi sobie z codziennymi sprawami. Wnuczka, bo babcia zaczęła gubić się w dobrze znanych miejscach. Bliscy często nie wiedzą, gdzie przebiega granica między zmianami związanymi z wiekiem a objawami, które powinny skłonić do konsultacji ze specjalistą. Pytają więc, co obserwować, do kogo zgłosić się w pierwszej kolejności i jak rozmawiać z osobą, która sama nie widzi problemu albo nie chce szukać pomocy – opowiadają konsultanci.

A jeśli chodzi o poruszane sprawy, to w większości przypadków wcale nie chodzi o dodatkowe fakty i poszerzanie wiedzy o chorobie. 70 proc. porad udzielanych na linii Helpline dotyczy tego, jak konkretnie można uzyskać pomoc dla chorego w miejscu jego zamieszkania. Dominuje więc ścisła praktyka, a nie teoria.

Do kwestii najczęściej poruszanych w czasie rozmów na linii Helpline należą: • organizacja codziennej opieki • dostępne świadczenia finansowe • uzyskiwanie pomocy od Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej (MOPS) • znajdowanie lokalnych organizacji pomocowych • możliwości i sposoby dostosowania mieszkania do potrzeb chorych,

W przypadkach zaawansowanej choroby padają też pytania:

• o Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze (ZOL) i Domy Pomocy Społecznej (DPS) • o kwestie prawne, związane np. z pełnomocnictwem, ubezwłasnowolnieniem, orzeczeniem o niepełnosprawności.

Na Helpline dzwonią też regularnie opiekunowie osób chorych z pytaniami o to, jak reagować na trudne zachowania chorego, kiedy zacząć szukać pomocy w opiece i jak rozpoznać moment, w którym sami dochodzą do granicy swoich możliwości. Konsultanci Helpline z przygotowaniem psychologicznym pomagają im wtedy radzić sobie z poczuciem winy, wyczerpania, bezradności czy po prostu złością.

Jak skorzystać z linii Helpline?

Z Helpline można skorzystać zarówno po diagnozie, jak i przed nią, gdy pojawiają się niepokojące zmiany pamięci czy funkcjonowania. Konsultanci pomagają znaleźć dostępne lokalnie formy wsparcia. W ramach Helpline można również skorzystać z pomocy psychologa, prawnika i terapeuty zajęciowego.

Infolinia Helpline jest bezpłatna i dostępna sześć dni w tygodniu:

- poniedziałek–piątek: 10–21
- sobota: 10–16

Telefon: 800 201 801
e-mail: alzheimer@rpp.gov.pl



FOT. 123RF

To bliscy pacjentów stanowią 84 proc. rozmówców Helpline

eprasa.pl 516e56ed03



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kryzys w relacji Marcina i Renaty pogłębia się. Po kolejnej kłótni Kodur śledzi ją, co skutkuje policyjnym zatrzymaniem dilera, a ona sama niemal trafia do aresztu. Uczucie łączące Olę i Justina ponownie przybiera na sile. Skotnicki spotyka się z Kępskim, zdeterminowany do wejścia w otwarty konflikt z Karoliną. Z kolei Aldona i Borys nieustannie niepokoją się o przyszłość Romeo. Boją się, że zakochany Włoch nie zda egzaminu dojrzałości. W zaistniałej sytuacji Grzelakowie postanawiają przedstawić chłopakowi konkretną propozycję.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Greg wciąż wypomina żonie stłuczkę i wydane pieniądze. Ich córka Jagoda namawia mamę, aby była niezależna. Ewelina prosi o pomoc Weronikę. Pomysł rozjusza Grega, a efekty są dla Kalskiej opłakane. Igor zawozi córkę na odwyk. Agnieszka spotyka się z Tworkowskim, bratem jej podopiecznego. „Żaba" prosi, by Tomek pracował w służbie zieleni. Olszewska zgadza się, ale jest pełna obaw – widząc to, Hebel obiecuje mieć Tomka na oku.



Lalka

PREMIERA

Netflix



16 września w serwisie Netflix zadebiutuje produkcja, która w ostatnich miesiącach była tematem numer jeden. Mowa o współczesnej reinterpretacji polskiej klasyki literackiej, czyli „Lalce", społeczno-obyczajowej powieści Bolesława Prusa w reżyserii Pawła Maślony. Historia, choć inaczej zagrana i przedstawiona, jest ta sama – napędzany ambicją Stanisław dąży do awansu społecznego, a jego obsesyjne zauroczenie Izabelą staje się bramą do świata, który chce zdobyć. Izabela próbuje wymknąć się ciasnym ramom arystokratycznego porządku i określić swoje miejsce w przeobrażającym się świecie. Ogarniające ich uczucie rozpięte jest między przepaścią klasową, obsesją, pragnieniem wolności i uwodzącą potęgą bogactwa. W nowej adaptacji w główne role wciela się Tomasz Schuchardt (Stanisław Wokulski) oraz Sandra Drzymalska jako Izabela Łęcka. Na ekranie zobaczymy również Dariusza Chojnackiego jako Ignacego Rzeckiego, Magdalenę Cielecką która występuje jako Kazimiera Wąsowska, Jacka Braciaka w roli Tomasza Łęckiego, Julię Wyszyńską wcielającą się w postać Florentyny, Małgorzatę Hajewską-Krzysztofik jako prezesową Zasławską oraz Mateusza Króla jako Juliana Ochockiego.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Ratownicy otrzymują wezwanie do nieprzytomnej kobiety znalezionej na przystanku. Pacjentka w ciężkim stanie i z objawami hipotermii trafia do szpitala, gdzie jej przypadek przejmuje dr Maciej Bilewicz. Wciąż nie wiadomo, jak znalazła się na mrozie. Placówka przechodzi audyt. Na SOR trafia kobieta z pękniętą kością biodrową, wymagająca operacji. Inspekcja ujawnia także braki kadrowe na ortopedii. Łukasz Wroński otrzymuje propozycję zatrudnienia nowego lekarza.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Młoda matka mdleje podczas spaceru. Gdy odzyskuje przytomność, leży we własnym łóżku, ale nigdzie nie ma jej niemowlęcia. Detektywi rozpoczynają dramatyczną walkę z czasem, próbując ustalić, kto stoi za porwaniem. Na jaw wychodzą mroczne tajemnice rodziny, w których główną rolę odgrywa mąż kobiety... Podczas treningu Piter poznaje Dominikę. Seksowną, wygadaną i otwartą na nowe znajomości. Nie spodziewa się, że ich spotkanie nie było przypadkowe.

G. 20:30

Felicita

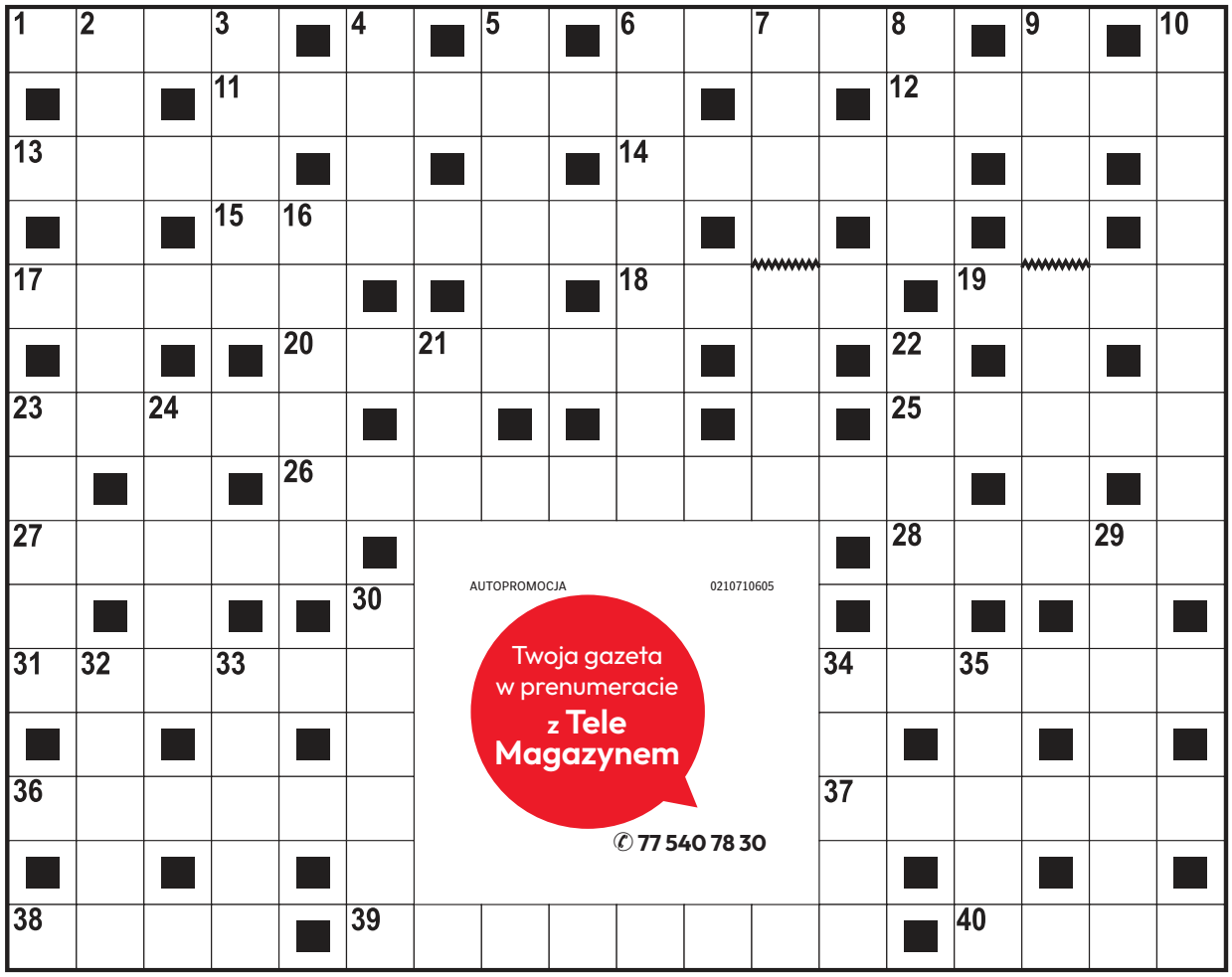
TVP 1

Wieść o domu Giulii rozchodzi się błyskawicznie. Oliwia bierze udział w proteście, a demonstracja szybko wymyka się spod kontroli i Oliwia upada w tłumie. Zośka prowadzi sesję z pacjentem, nieświadoma tego, co się dzieje. Oliwia i jej przyjaciele trafiają na komisariat. Zośka dowiaduje się o wszystkim w panice rusza po córkę. Na posterunku kontrolę przejmuje Ewka, wyciągając wszystkich. Śledztwo w sprawie domu trwa. Zośka odwiedza firmę Kamila i pyta Piotra o nieruchomość. Wspólnik udaje zaskoczonego, a Zośka żąda przeszukania dokumentów. Planuje wizytę u rodziców Kamila, ale w ostatniej chwili rezygnuje. Oliwia wraca do wspomnień z dzieciństwa. W starym liście, który jako dziecko napisała do siebie w przyszłości, znajduje marzenie o domku na drzewie. Przyznaje matce, że widok domku Nico bardzo ją zabolał.



eprasa.pl 516e56ed03

KRZYŻÓWKA NR 143



Poziomo:

1) pocisk do broni myśliwskiej,
6) był nim Jurand ze Spychowa,
11) zakonnicy żyjący na odludziu,
12) eksperyment w laboratorium,
13) cichy głos morza,
14) rzymska pieśń żałobna,
15) prośba na piśmie, petycja,
17) zjazd dostojników kościelnych,
18) dawna włoska moneta,
19) świadoma część osobowości,
20) polski trunek przypominający brandy,
23) surowiec na tradycyjnego chochoła,
25) miękka, elastyczna skóra,
26) organizacja działająca na rzecz ochrony przyrody,
27) czasem głęboko skrywana,
28) najgrubszy palec u ręki,
31) potajemne porozumienie kilku osób,
34) Artur, dziennikarz i artysta kabaretowy,
36) gruby sznur skręcony z włókna,
37) pośredniczy w transakcji handlowej,
38) bez niego żołnierz jest bezbronny,
39) „… z celulozy”, powieść Igora Newerlego,
40) zarzucana przez rybaka.

Pionowo:

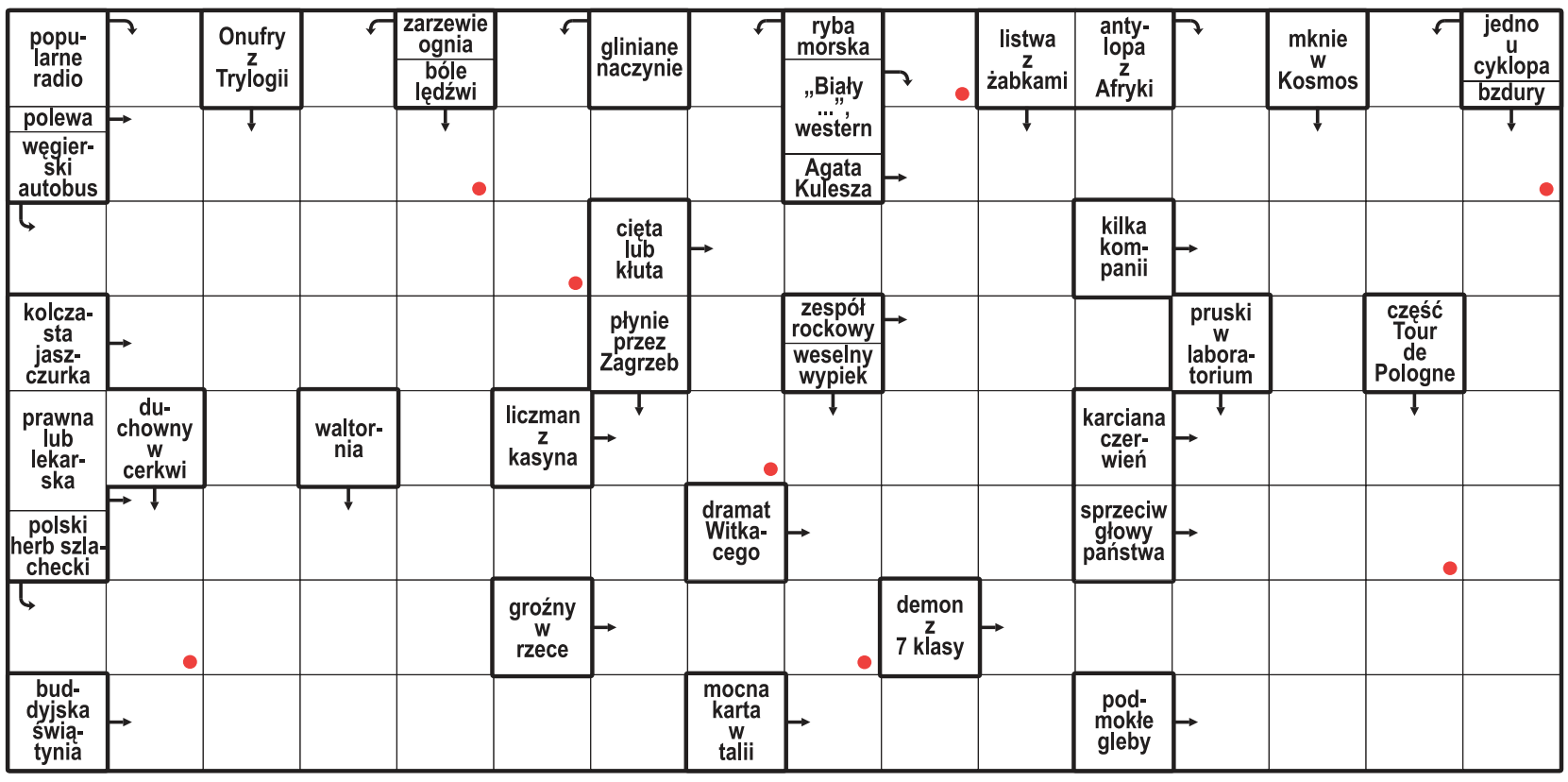
2) wskazany podczas gry w szachy,
3) w osadzie wioślarskiej nadaje je sternik,
4) jeden z modeli Kia,
5) obyczaj w noc świętojańską,
6) lampa obrazowa w telewizorze,
7) obraz olejny Leonarda da Vinci,
8) gruszka pod drzewem,
9) potocznie o Sztabie Generalnym,
10) Akira Kurosawa lub Toshiro Mifune,
16) męstwo wykazane na polu walki,
21) biblijny budowniczy arki,
22) rodzaj mocnej ciupagi w ekwipunku taternika,
23) Indianin z Ameryki Północnej,
24) chroniony kuzyn żyrafy,
29) czterostrunowa gitara hawajska,
30) odgłos nienaoliwionych zawiasów,
32) … Adamczyk, aktor z filmu „Lejdis”,
33) … prawa na Dzikim Zachodzie to szeryf,
34) zapachowy składnik perfum,
35) miętowy cukierek w rulonie.

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 142

P	■	O	■	J	A	Z	D	A	K	O	N	N	A	■	Z	■	B		
R	A	B	K	A	■	A	■	I	■	■	O	■	W	I	A	R	A		
Y	■	S	■	G	A	L	A	N	T	E	R	I	A	■	K	■	L		
M	I	A	N	O	■	E	■	■	U	■	M	■	N	U	R	E	K		
A	■	D	■	D	■	T	A	C	Z	K	A	■	S	■	E	■	O		
S	Z	A	R	A	B	A	N	■	■	A	N	D	E	R	S	E	N		
■	B	■	A	■	A	■	D	W	Ó	R	■	Z	■	A	■	P	■		
D	I	A	M	E	N	T	Y	■	■	D	Z	I	Ę	C	I	O	Ł		
■	Ó	■	P	■	I							Ó	■	J	■	K	■		
T	R	Z	A	S	K							B	I	E	D	A	K		
U	■	A	■	A	■							■	N	■	R	■	A		
Ł	A	B	Ę	D	Ź							O	S	Z	U	S	T		
A	■	A	■	Z	■							■	E	■	Ż	■	R		
C	E	W	K	A	■							■	K	O	B	Z	A		
Z	■	A	■	K	O	L	A	B	O	R	A	N	T	■	A	■	N		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KLASZTOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi posłuchać serca, lecz nie zapominać o rozsądku.

Ryby (19.02 - 20.03)
Inspiracja przyjdzie niespodziewanie. Horoskop na dziś sugeruje dać sobie szansę na ciekawą zmianę.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by nie rezygnować z planów.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś sprzyja Ci szczęście. Horoskop dzienny to wskazówka, by odważyć się na coś nowego.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Tajemnicza sytuacja wreszcie się wyjaśni. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać swojemu przeczuciu.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie próbuj zadowolić wszystkich. Horoskop dzienny na środę radzi odbyć szczerą rozmowę.

Lew (23.07 - 22.08)
Uporządkujesz sprawy odkładane od dawna. Horoskop dzienny wróży, że wieczorem czeka Cię relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać czas na działanie.

Waga (23.09 - 22.10)
Potrzebujesz spokoju. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie i zrozumienie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny radzi postawić na pomysłowość i unikać chaosu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię miła niespodzianka. Horoskop na dziś podpowiada, by znaleźć chwilę tylko dla siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz spokojnie. Horoskop dzienny na środę wróży, że spokojna rozmowa wiele wyjaśni.

eprasa.pl 516e56ed03

REKLAMA 0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

gratka | nto | nto.pl | naszemiasto.

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

REKLAMA 0011576812 AUTOPROMOCJA

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:

- **BRYGADZISTĘ**
  mile widziane doświadczenie
- **PRACOWNIKÓW DO PRAC:**
  budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
- **PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH**



KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

nto.pl

REKLAMA 0011583464 AUTOPROMOCJA 0011391716

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Grodkowie

OGŁASZA PRZETARG USTNY, NIEOGRANICZONY
na zbycie lokalu użytkowego SM-20
w budynku
przy ul. Powstańców Śląskich 13 w Grodkowie.

Termin przeprowadzenia przetargu: 30.09.2026 r., godz. 10.00, biuro Spółdzielni Mieszkaniowej
Opis nieruchomości: Lokal użytkowy SM-20 o powierzchni 258,00 m², usytuowany na parterze budynku w budynku mieszkalno-usługowym przy ul. Powstańców Śl. 13, oznaczony jako przedmiot odrębnej własności wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku (1072/10000), urządzeń i prawach do gruntu.
Cena wywoławcza: 820 000 zł netto
Wysokość wymaganego wadium: 82 000 zł
Termin wpłaty wadium: 29.09.2026 r.
Pełna treść ogłoszenia oraz Regulamin sprzedaży nieruchomości przez SM dostępny jest pod adresem www.smgrodkow.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

Najważniejsze informacje z regionu

wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
codzienne wydania gazety

nto.pl
największy portal regionalny na Opolszczyźnie

OBSERWUJ NAS >>>>>>

Nowa Trybuna Opolska – **Codziennie z Tobą**

REKLAMA 0010981956

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

eprasa.pl 516e56ed03

PIŁKA NOŻNA

Nasi w Lidze Europy. Więcej pieniędzy, ale trudniejsi rywale

Jacek Czaplewski

Środa to dzień inauguracji fazy ligowej Ligi Europy, czyli klubowych rozgrywek będących w hierarchii za Ligą Mistrzów, ale przed Ligą Konferencji. Na pierwszy ogień idzie Jagiellonia Białystok, którą czeka trudna przeprawa w Pireusie z tamtejszym Olympiakosem. Jutro Lech Poznań zagra w Anglii z Crystal Palace.



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Jagiellonia dokonała historycznego osiągnięcia i awansowała do fazy ligowej Ligi Europy. Na start czeka ją mecz z Olympiakosem

Liga Konferencji pozwoliła naszym zespołom w ubiegłej edycji nabić rekordową liczbę punktów do rankingu UEFA. W tegorocznej Lidze Europy już tak łatwo nie będzie, nie tylko z powodu okrojonego o połowę grona. Skala wyzwań bowiem rośnie. Łatwiejsi rywale, owszem, też się zdarzą, jak choćby z Armenii czy zaplecza Portugalii, ale nie tak powszechnie jak wtedy, gdy praktycznie co kolejkę mieliśmy przeciwników z niżej notowanych lig. Teraz przyjdzie walczyć o zwycięstwa w zdecydowanie lepszym gronie.Trafnie to, co nas czeka, zanalizował zaraz po ogłoszeniu par Joel Pereira. Boczny obrońca Lecha pytany o spodziewany dorobek po ośmiu meczach odrzekł, że dziewięć punktów jest w zasięgu.

Jagiellonia nigdy nie miała okazji występować w Lidze Europy, choć sześć razy o nią walczyła w eliminacjach. Przed nią trzecia z rzędu jesień w pucharach poprzedzona sukcesami w Lidze Konferencji. Lech do Ligi Europy wraca po pięciu latach. Wtedy obowiązywała jeszcze faza grupowa, w której zajął ostatnie miejsce – za Rangersami, Benfiką Lizbona oraz Standardem Liege. Z ówczesnego składu ostał się przy Bułgarskiej tylko Mikael Ishak.

Lech z Jagiellonią liczą, że uda im się pokrzyżować szyki możniejszym i awansować do fazy pucharowej. Do podniesienia jest wiele milionów euro. Już za awans do fazy ligowej gwarantowane jest 4,31 mln euro, czyli ponad 1 mln więcej niż w Lidze Konferencji. Dużo można ugrać z tytułu zwycięstw czy remisów - mowa bowiem kolejno o 450 tys. i 150 tys. euro. Dodatkowe premie UEFA wypłaci również za zajęcie konkretnych miejsc, a potem sukcesy w dalszej części rozgrywek. Finansowo będzie więc to świetna przygoda, jeśli weźmiemy pod uwagę jeszcze wpływy z biletów, praw transmisyjnych czy marketingowych. Pytanie tylko, jak nasze kluby poradzą sobie piłkarsko?

Jagiellonia we wtorek przez Warszawę i Ateny wybrała się do słonecznego Pireusu. O godzinie 21:00 zabrzmi pierwszy gwizdek w jej debiutanckim meczu z Olympiakosem, aktualnym wicemistrzem Grecji, który odpadł z walki o Ligę Mistrzów z holenderskim NEC Nijmegen. Najlepszy strzelec zespołu, uczestnik mistrzostw świata z reprezentacją Maroka Ayoub El Kaabi, nie zagra z powodu złamanej nogi. W kadrze i tak jest jednak kilku innych cenionych graczy - skrzydłowy Leon Bailey czy zarejestrowany w ostatniej chwili napastnik Roman Jaremczuk, autor jednego z goli dla Ukrainy w majowym sparingu z Polską we Wrocławiu. Jest też Santiago Hezze, urodzony w Buenos Aires środkowy pomocnik łączony jeszcze niedawno z reprezentacją Polski.

Olympiakos to zdecydowany faworyt, ale Jagiellonia może napsuć mu krwi, walcząc o dziesiąty z rzędu (!) wyjazdowy mecz bez porażki w europejskich pucharach. Transmisja w paśmie otwartym na kanale Super Polsat.

WYDARZENIE

PKOl ma nowego prezesa tymczasowego. Będzie pełnił funkcję do kwietnia

Zbigniew Czyż

Marian Kmita, który dotychczas był jednym z wiceprezesów, został wybrany przez zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego na pełniącego obowiązki prezesa do końca kadencji upływającej w kwietniu 2027 roku.

Kmita – dyrektor do spraw sportu telewizji Polsat – przejmie obowiązki dotychczasowego prezesa Radosława Piesiewicza, który przebywa w areszcie. Kmita był jedynym kandydatem. Głosowało na niego 43 członków zarządu, przeciw było dziewięciu, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Wybór dokonał się w myśl artykułu 21. statutu, który stanowi m.in., że wobec „niemożności pełnienia funkcji przez prezesa PKOl", na mocy uchwały, zarząd powierza ją – do końca kadencji – jednemu z wiceprezesów. Nowo wybrany prezes odniósł się do stanu finansów Komitetu, powołując się na sekretarza generalnego Marka Pałusa.

– Jest ona dość trudna i będzie teraz nam spędzała sen z powiek przez najbliższe tygodnie, miesiące. To jest rzecz, za którą się musimy zabrać natychmiast – stwierdził.

Innym poruszonym tematem jest naprawa relacji z Ministerstwem Sportu. Władze PKOl będą zabiegały o spotkanie z ministrem Jakubem Rutnickim.

– Jestem zbudowany, bo mówiliśmy (podczas obrad) jednym głosem co do roli tej instytucji w ekosystemie polskiego sportu. Otrzymałem deklarację od wszystkich członków zarządu, że mogę liczyć na ich wsparcie. Myślę, że tych zadań jest bardzo dużo, czyli nowy staff, czyli sponsorzy, czyli wizerunek, który mocno został nadszarpnięty, czego symbolem jest umowa z firmą Zondacrypto – stwierdził Kmita.

Pełniący obowiązki prezesa obiecał, że na czas sprawowania funkcji w PKOl zrezygnuje z pracy w telewizji Polsat. Zadeklarował, że na nowym stanowisku nie będzie pobierał pensji. Podkreślił, że jeszcze nie zdecydował, czy będzie kandydował w wyborach na prezesa PKOl na nową kadencję, które mają się odbyć w kwietniu przyszłego roku.

Chęć ubiegania się o stanowisko szefa PKOl-u w kwietniowych wyborach zadeklarował natomiast Robert Korzeniowski, który przekazał, że zamierza współpracować z Kmitą na rzecz poprawy wizerunku PKOl. Takie deklaracje – według niego – złożyli też m.in. młociarka Anita Włodarczyk, która powoli kończy karierę, i narciarka Justyna Kowalczyk. Liczy także na zaangażowanie byłego prezesa federacji narciarskiej Adama Małysza, a także kierowcy rajdowego Rafała Sonika.

– To jest moment, kiedy możemy rzeczywiście razem wziąć się do pracy. Możemy na gruncie prawa, na gruncie obowiązujących przepisów, ale również na gruncie zdrowego rozsądku i konsensualnego dogadania się, pracować na rzecz uzdrowienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Wiemy, że będzie to praca skierowana na to, by naprawiać, by otworzyć tzw. szafy i szuflady, i dowiedzieć się, jak bardzo trudna jest sytuacja, w tym finansowa, PKOl. Ta sytuacja na pewno radykalnie nie poprawi się w ciągu kilku miesięcy, ale z całą pewnością sam proces będzie bardzo cenny. Chcę w nim uczestniczyć – dodał Korzeniowski.

TENIS

Magdalena Fręch walczy o ćwierćfinał turnieju WTA w Meksyku

Zbigniew Czyż

Magdalena Fręch pokonała Japonkę Nao Hibino 6:1, 6:4 i awansowała do drugiej rundy turnieju WTA 500 w Guadalajarze. Dziś zagra o awans do ćwierćfinału z Amerykanką Caroline Dolehide.



FOT. FRANK FRANKLIN II/EAST NEWS

Fręch w turnieju w Guadalajarze gra ze zmiennym szczęściem - w 2024 roku go wygrała, a przed rokiem odpadła w ćwierćfinale

Z klasyfikowaną na 199. pozycji w rankingu światowym Hibino nasza reprezentantka spotkała się po raz trzeci i odniosła drugie zwycięstwo. Z Dolehide (246. WTA) podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego nigdy wcześniej nie grała.

28-letnia Łodzianka walczy o powtórzenie sukcesu z 2024 roku, gdy wygrała ten turniej, odnosząc jednocześnie największy sukces w karierze. O powtórkę nie będzie jednak łatwo. W tegorocznej obsadzie zawodów są m.in. Ukrainka Marta Kostiuk, Amerykanka Ova Jovic czy Czeszka Sara Bejlek. Bój o awans do ćwierćfinału Fręch (57. WTA) z Dolehide rozpocznie się o godz. 18.00.

W Guadalajarze w deblu gra też Katarzyna Piter, która w pierwszej rundzie - w parze z Amerykanką Quinn Gleason - pokonała Aleksandrę Panową z Rosji i Hiszpankę Sarę Sorribes Tormo 6:2, 3:6, 10-6.

eprasa.pl 516e56ed03

PIŁKA NOŻNA

Podsumowanie ostatnich gier w opolskiej klasie okręgowej

Wiktor Gumiński

Prezentujemy wyniki wszystkich spotkań 7. kolejki Football World Klasy Okręgowej oraz strzelców goli w poszczególnych meczach.



FOT. MATERIAŁY ORŁA ŹLINICE

Orzeł Źlinice urządził sobie festiwal strzelecki z prawdziwego zdarzenia. Jego piłkarze zdobyli bowiem aż dziewięć bramek

GRUPA 1

Swornica Czarnowąsy Opole - OKS Oras Olesno 1-2 (0-0)
Bramki: 0-1 Mirowski - 67., 1-1 Zyków - 87., 1-2 Mirowski - 90+1.
Stegu Start Jełowa - TOR Dobrzeń Wielki 0-5 (0-3)
Bramki: 0-1 Madeła - 36., 0-2 Stępak - 45., 0-3 Madeła - 45+1., 0-4 Passon - 82., 0-5 Zalewski - 87.
Skalnik Gracze - LZS Kuniów 4-0 (1-0)
Bramki: 1-0 D. Dulski - 42., 2-0 D. Dulski - 65., 3-0 Kramczyński - 70., 4-0 Kramczyński - 83.
LZS Mechnice - Źródło Krośnica 6-4 (2-3)
Bramki: 1-0 Kownacki - 13., 1-1 Lachowicz - 18., 1-2 Stępień - 24., 2-2 Gulczewski - 36., 2-3 Stępień - 40., 3-3 Wiśniewski - 48., 3-4 Stępień - 53., 4-4 Gulczewski - 60., 5-4 Oniala - 62., 6-4 Jaworski - 77.
Stal II Brzeg - Żubry Smarchowice Śląskie 4-2 (1-1)
Bramki: 0-1 Florek - 28., 1-1 Szota - 34., 2-1 Marek - 61., 3-1 Staniów - 85., 4-1 Kuziemski - 87., 4-2 Florek - 90+3.
Orzeł Źlinice - Piast Strzelce Opolskie 9-2 (2-1)
Bramki: 1-0 Błazy - 4., 2-0 Grel - 32., 2-1 Hryszkanych - 42., 3-1 Kurpierz - 51., 4-1 Parella - 64., 5-1 Błazy - 75., 6-1 Parella - 77., 7-1 Błazy - 83., 7-2 Tomczyk - 87., 8-2 Błazy - 88., 9-2 Mokrzycki - 90.
KS Krasiejów - Chrząszcz Chrząszczyce 3-0 (1-0)
Bramki: 1-0 Gos - 27., 2-0 Skorzybót - 73., 3-0 Gos - 90+3.
LZS Ligota Turawska - Motor Praszka 4-0 (3-0)
Bramki: 1-0 Rychlik - 11., 2-0 Dukat - 31., 3-0 Wołkowicz - 41., 4-0 Begar - 89.

1.TOR Dobrzeń Wielki	7	21	24-1
2.KS Krasiejów	7	16	27-5
3.Orzeł Źlinice	7	15	26-10
4.Stal II Brzeg	7	15	20-21
5.Skalnik Gracze	7	13	21-10
6.LZS Ligota Turawska	7	13	14-8
7.Źródło Krośnica	7	12	30-20
8.LZS Mechnice	7	11	18-16
9.OKS Olesno	7	9	15-14
10.Chrząszcz Chrząszczyce	7	9	10-22
11.Start Jełowa	7	9	11-24
12.Żubry Smarchowice Śl.	7	7	11-12
13.LZS Kuniów	7	7	5-16
14.Motor Praszka	7	4	6-26
15.Swornica Czarnowąsy	7	3	6-18
16.Piast Strzelce Opolskie	7	0	11-32

GRUPA 2

KS Twardawa - GKS Głuchołazy 0-1 (0-1)
Bramka: 0-1 Gutowski - 23.
LZS II Starowice Dolne - Orzeł Reńska Wieś 3-6 (2-4)
Bramki: 0-1 Podoluk - 2., 1-1 Michaliszyn (samobójcza) - 5., 1-2 Podoluk 9., 2-2 Laskowski - 14., 2-3 Michaliszyn - 18., 2-4 Podoluk - 45., 3-4 Należny - 85., 3-5 Maj - 89., 3-6 Król - 90+4.
Orzeł Branice - LZS Raszowa 4-0 (1-0)
Bramki: 1-0 Wróblewski - 17., 2-0 Fedorowicz - 71., 3-0 Wróblewski - 80., 4-0 Wróblewski - 88.
GKS Triobud Grodków - Polonia Prószków-Przysiecz 6-1 (3-1)
Bramki: 1-0 Sikorski - 15., 2-0 Zawada - 23., 2-1 Werner - 32., 3-1 Sikorski - 44., 4-1 Schie - 77., 5-1 Gryl - 85., 6-1 Gryl - 90.
LZS Racławiczki - Chemik Kędzierzyn-Koźle 2-1 (1-1)
Bramki: 1-0 Szulc - 16., 1-1 Łysek - 25., 2-1 Piechota - 67.
Polonia Głubczyce - Unia Krapkowice 5-0 (3-0)
Bramki: 1-0 Karwowski - 9., 2-0 Myk - 31., 3-0 Zawadzki - 45., 4-0 Myśków - 56., 5-0 Myk - 62.
Czarni Otmuchów - Pogoń Prudnik 1-3 (1-2)
Bramki: 1-0 Gadziała - 1., 1-1 Reiwer - 11., 1-2 Drescher - 32., 1-3 Bawoł - 63.
KS Cisowa Kędzierzyn-Koźle - Union Ujazd 0-0

1.GKS Grodków	7	21	34-5
2.Orzeł Reńska Wieś	7	16	21-11
3.Pogoń Prudnik	7	15	23-14
4.Union Ujazd	7	14	16-5
5.Orzeł Branice	7	14	15-9
6.KS Twardawa	7	10	12-10
7.LZS II Starowice Dolne	7	10	20-21
8.Czarni Otmuchów	7	10	17-18
9.Polonia Głubczyce	7	10	14-16
10.Polonia Prószków	7	9	14-14
11.LZS Racławiczki	7	9	8-13
12.Unia Krapkowice	7	6	6-21
13.GKS Głuchołazy	7	5	5-13
14.LZS Raszowa	7	5	8-22
15.Chemik K-Koźle	7	4	10-16
16.KS Cisowa K-Koźle	7	1	6-21

FUTSAL

Mocne sportowe tąpnięcie na Opolszczyźnie. Zespół wycofał się z rozgrywek

Wiktor Gumiński

Smutne chwile dla opolskiego futsalu. Dreman Opole wycofał się bowiem z rozgrywek 1 ligi w grupie południowej. Tym samym jedynym przedstawicielem województwa opolskiego będzie w nich Futsal Team Brzeg.

Jeżeli chodzi o losy Dremana, niepokojące głosy dotyczące jego przyszłości dobiegały już po zakończeniu sezonu 2025/2026, w którym to zespół spadł z Fogo Futsal Ektraklasy. Mimo że odeszło z niego wielu kluczowych zawodników, początkowo klub miał jednak nawiązać współpracę z miastem Krapkowice (w marcu zakończył wieloletnią współpracę z Gminą Komprachcice) i między innymi na jej bazie dalej funkcjonować.

Tyle że ostatecznie do tego nie doszło, a drużyna zaczęła się coraz bardziej rozsypywać. Do tego stopnia, że w ogóle nie przystąpi do 1-ligowych rozgrywek. Nikt też jej w grupie południowej nie zastąpi, w związku z czym będzie ona liczyć 11 ekip.

Jedną z nich będzie Futsal Team Brzeg, czyli wicemistrz poprzedniego sezonu. Dzięki temu Brzeżanie zagrali w barażach o awans do Fogo Futsal Ekstraklasy, lecz tam w dwumeczu najmniejszych szans nie dała im Jagiellonia Białystok.

W składzie brzeskiego zespołu doszło latem do kilku zmian. Opuścili go Jakub Rabanda, Oskar Banasiak, Adam Jonczyk oraz trener Bartłomiej Noga. Nowym szkoleniowcem został doskonale znany Artur Adasik. Ponadto do Futsal Team Brzeg dołączyli jeszcze Jose Luis Santiago Rodriguez (Pepo), Piotr Ćwielong, Przemysław Matejko, Vadym Ivanov oraz Sergiej Burduja.

Pierwszy mecz ligowy Futsal Team Brzeg rozegra już 19 września. O godz. 15.30 zmierzy się wtedy na wyjeździe z Polonią Bielany Wrocławskie.

Terminarz gier Futsal Team Brzeg w pierwszej części sezonu

1. kolejka (19.09, godz. 15.30): Polonia Bielany Wrocławskie - Futsal Team Brzeg
2. kolejka (26-27.09): Futsal Team Brzeg - Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice
3. kolejka (3-4.10): Tompawex Obice - Futsal Team Brzeg
4. kolejka (10-11.10): Futsal Team Brzeg - Futsal Team Busko Zdrój
5. kolejka (17-18.10): pauza
6. kolejka (24-25.10): Gwiazda Ruda Śląska - Futsal Team Brzeg
7. kolejka (7-8.11): Futsal Team Brzeg - Ruch Chorzów
8. kolejka (21-22.11): Górnik Polkowice - Futsal Team Brzeg
9. kolejka (28-29.11): GKS Tychy - Futsal Team Brzeg
10. kolejka (5-6.12): Futsal Team Brzeg - Sośnica Gliwice
11. kolejka (12-13.12): Futsal Team Brzeg - GKS Tychy



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Dreman Opole nie wystartuje w rozgrywkach 1 ligi futsalu

HOKEJ NA LODZIE

Więcej Polaków w składach drużyn

Jacek Sroka

Rozpoczął się nowy sezon Tauron Hokej Ligi. Są pewne nowości.

W Tauron Hokej Lidze znów gra 10 zespołów, bo do grona najlepszych wróciły Podhale Nowy Targ i STS Sanok, które występuje pod szyldem STS Sanok - Sokół po zawarciu porozumienia o współpracy z Sokołem Kijów.

W tym sezonie THL przygotowano kilka regulaminowych nowinek.

- W minionym sezonie w składzie meczowym każdej drużyny musiało być ośmiu Polaków. W tych rozgrywkach liczba polskich hokeistów w poszczególnych zespołach wzrasta do dziesięciu i tak będzie też w kolejnym sezonie, natomiast później liczba Polaków w składach klubów THL wzrośnie do jedenastu w sezonie 2028/29, i dwunastu w następnych rozgrywkach - powiedział Krzysztof Woźniak, prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.

Nowością jest Hokejowy System Juniorski wzorowany na piłkarskim programie Pro Junior System, który ma wspierać kluby dające szansę gry młodym Polakom. Klub, w barwach którego w sezonie zasadniczym polscy hokeiści poniżej 23. roku życia rozegrają w sumie najwięcej minut, dostanie nagrodę w wysokości 150 tys. zł. Drugi klub w tej klasyfikacji otrzyma 100 tys. zł, a trzeci 50 tys. złotych. Dodatkowo dwa kluby, w których najwięcej minut na lodzie spędzą młodzi polscy bramkarze mogą liczyć na premię w wysokości 30 oraz 15 tys. złotych.



FOT. MICHAŁ CHWIEDUK/POLSKIHOKEJ.EU

Prezes PZHL Krzysztof Woźniak zapewnia, że liczba Polaków w składach klubów grających w THL będzie systematycznie wzrastać

eprasa.pl 516e56ed03